

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Powstania i zamachy stanu

mnożą się we wszystkich zakątkach świata

Na ulicach Barcelony padło 8 zabitych i 50 ciężko rannych

Krwawe utarczki ekstremistów z policją i wojskiem w Hiszpanji, Brazylii i Indjach

Wojna domowa w Katalonji

Rząd twierdzi, że panuje nad sytuacją

PARYŻ, 9 stycznia. — Z Madrytu donoszą:

Sytuacja w Katalonji jest bardzo poważna.

Ruch uliczny w Barcelonie został wstrzymany.

Na skrzyżowaniach ulic i ważnych punktach strategicznych miasta wystawiono silne posterunki piechoty z karabinami maszynowymi.

W walkach ulicznych padło 9 zabitych.

W Leriga komuniści usiłowali przypuścić szturm do koszar, zostali jednak odrzuceni, pozostawiając 5 zabitych.

Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych odmawia informacji w sprawie sytuacji w Katalonji. Podobno

komuniści usiłowali dokonać zbrojnego zamachu stanu, który został udaremniony.

*

PARYŻ, 9 stycznia. (PAT.) — Wczoraj na ulicach Saragossy o godz. 6 wieczorem, podczas aresztowania kilku wyrotowców, wywiązała się z policją bójka na noże i rewolwery, przy czym

zraniono ciężko jednego policjanta i dwie kobiety.

Podczas dzisiejszej nocy aresztowano również w Barcelonie dwóch osobników, którzy wtargnęli do gmachu najwyższego trybunału.

Przy aresztowanych znaleziono granaty oraz bomby.

Jak wykazało śledztwo, wyrotowcy mieli dokonać zamachu na życie prezydenta trybunału i cywilnego gubernatora prowincji.

Jednocześnie w jednej z dzielnic Barcelony zatrzymano 3 samochody ciężarowe, ze znacznym transportem bomb.

Prawie na wszystkich większych ulicach miasta wyrotowcy podłożyli bomby. Ostatnio w alei św. Janiny władze bezpieczeństwa wykryły 50 bomb.

Wśród aresztowanych znajdują się dwaj bezrobotni, przy których znaleziono poważną sumę pieniędzy, przekraczającą kilka tysięcy pesetów, co nasuwa władzom przypuszczenie, iż ruch ten popierany jest przez monarchistów hiszpańskich.

O godz. 10 wiecz.

grupa wyrotowców zamierzała wziąć szturmem magazyn wojskowy w pobliżu Madrytu.

Powiadomiona na czas policja rozproszyła wyrotowców, dokonując 7 aresztowań. W związku z powyższym ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dzisiejszej nocy zarządzenie wzmocnienia posterunków przy magazynach wojskowych, prefekturze policji oraz przy dyrekcji poczt w Madrycie, które są strzeżone przez oddziały szturmowe.

Linje i dworce kolejowe są również pilnie strzeżone.

Dzienniki hiszpańskie zaznaczają, że chociaż

ruch wyrotowy objął niemal całą środkową i południową Hiszpanję,

wyrotowcy utracili już swe znaczenie i wszystko wskazuje na to, że wczorajsze akty teroru są ostatnim ich dziełem.

*

PARYŻ, 9 stycznia. (PAT.) — Z Kadyksu donoszą o krwawych zacięciach podczas meczu piłki nożnej. Początkowo nastąpiło starcie między grają-

mi drużynami. Policja interwenjowała, chcąc rozłączyć przeciwników.

Publiczność rzuciła się na policję, zasypując ją gradem kamieni.

Trzy osoby odniosły ciężkie rany. Śledztwo wykazało, iż do napadu na policję publiczność zachęcona była przez ekstremistów, którzy sprowokowali zajście.

*

PARYŻ, 9 stycznia. (PAT.) — Z pośród 20 osób ciężko rannych w czasie ostatnich rozruchów w Barcelonie 4 walczą ze śmiercią.

Wczoraj grupa ekstremistów barcelońskich zatrzymywała zdążające do Barcelony samochody, każąc pasażerom

wysiąść i całować czerwoną chorągiew,

poczem dopiero pozwalali udać się jadącym w dalszą drogę.

W dniu dzisiejszym w całej prowincji katalońskiej podjęto pracę. Wszędzie panuje spokój.

*

PARYŻ, 9 stycznia. (PAT.) — Według ostatnich informacji bilans wczorajszych wypadków w Barcelonie obejmuje 8 zabitych i 50 ciężko rannych.

Wśród rannych znajduje się dziennikarz francuski „Germain Martin” oraz 11 policjantów. Jeden z rewolucjonistów został rozszarpany przez bombę, którą zamierzał rzucić na policjantów.

Muzułmanie z Alvaru buntują się przeciwko podatkom

LONDYN, 9 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W księstwie hinduskiem Alvaru wybuchło powstanie szerepu muzułmańskiego Meo. Liczba powstańców wynosi około 80 tysięcy ludzi. Ruchawka została spowodowana zbyt wysokimi podatkami.

Maharadza Alvaru wysłał przeciwko powstańcom całą swoją siłę zbrojną w liczbie 1.000 ludzi. Powstaniem dowodzą byli oficerowie z czasów wielkiej wojny.

Sytuacja staje się coraz groźniejsza, gdyż do Alvaru napływają muzułmanie z różnych stron Indji dla poparcia swoich współwyznawców.

Nieudane powstanie w Brazylii

PARYŻ, 9.1. (PAT.) — W dniu wczorajszym grupa uzbrojonych mężczyzn w prowincji Corrientes w Brazylii napadła na Koszary wojskowe, dając tem hasło do powstania. Zaa' mówiane na czas władze bezpieczeństwa zdolały ruch powstańczy stłumić natychmiast.

Jak wykazało dochodzenie promotorami ataku na koszary oraz ruchu powstańczego byli emigranci z Argentyny, którzy przed aresztowaniem ich przez władze brazylijskie zdolali zbiec na terytorium urugwa'skie, gdzie ich schwytano i osadzono w więzieniu.

Rząd argentyński zażądał wydania ich. Obecnie w prowincji Corrientes panuje zupełny spokój.

Policję kamieniami obrzucili strejkujący w Dunkierce

PARYŻ, 9.1. (PAT.) — W Dunkierce, gdzie strejk pracowników miejscowych doków trwa od miesiąca, 2000 strejkujących urządziło dzisieją demonstrację i pochód, kierując się ku wejściu do portu, gdzie stały większe oddziały policji

Między demonstrantami a policją doszło do starcia. Policja dała do tłumy demonstrantów kilka strzałów, po których manifestanci rozproszyli się, jednak po chwili powrócili i obrzucili policjantów kamieniami.

Dwóch policjantów oraz kilku studentów manifestantów zostało ciężko poranionych.

Wyroki śmierci w Rosji za sabotaż i oszustwa

MOSKWA, 9.1. (PAT.) — Ostatnio wykonano w ZSRR 7 wyroków śmierci, w tem 3 wyroki na Ukrainie za sabotaż przy dostawie zboża.

W Stalingradzie (dawny Carycyn) rozstrzelano 2 wydalonych z fabryki robotników, którzy zranili nożami komisarza, uważając go za sprawcę ich redukcji.

W Moskwie rozstrzelano 2 pomyślnych aferzystów, którzy, podając się za kierowników jednej z sowieckich ekspedycji polarnych, uzyskali w wielu instytucjach przydziały rozmaitych towarów, które następnie przeznaczili na spekulację.

Bony m. Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W tych dniach magistrat m. Warszawy wypuścił narazie w niewielkiej ilości swoje bony. Wczoraj pojawiły się one na mieście. Dokonywano nimi nielicznych transakcji prywatnych po kursie 88 — 89 za 100.

Samobójstwo w gmachu kongresu

LONDYN, 9.1. — W gmachu kongresu Stanów Zjednoczonych popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru poseł republikański Kendall. Pozostawił on list do trojga dzieci, w którym jako powód samobójstwa podaje przynęcenie po śmierci swej żony.

Będzie niebawem gorzej!

Pesymistyczny pogląd znakomitego prof. Rossa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji gospodarczej główne przemówienie wygłosił znakomity rzeczoznawca angielski, prof. Leith

Ross. Oświadczył on, że niema żadnych oznak poprawy gospodarczej, że przeciwnie należy się liczyć ze spotęgowaniem kryzysu w najbliższym czasie.

Dla osiągnięcia poprawy profesor Ross stawia następujące 4 warunki:

1) Natychmiastowe rozstrzygnięcie zagadnień długów.

2) Stabilizację walut i nowy oddział zapasów złota.

3) Układ moratoryjny dla długów prywatnych i zniesienie ograniczeń dewizowych.

4) Zniesienie wszelkich barjer celných.

„Atlantyk”

Rok 1930. Ponad dokami w Saint Nazaire powiewa trójbarwny sztandar, a wiatr unosi dźwięki marsyljanki aż do miasta, gdzie panuje ruch wielkoświęteczny. Kwiaty, girlandy, chorągwie. St. Nazaire obchodzi swoje wielkie święto: najbardziej nowoczesny francuski parowiec luksusowy spuszcza na wodę. Już poprzednio port był trzykrotnie świadkiem podobnego widowiska, kiedy „France”, „Paris” i „Ile de France” zesunęły się na fale. Tym razem odbywa się coś szczególnego: budowa 40 000-tonnowego parowca, rozpoczęta w czasie najwyższej koniunktury, będzie dokończona w okresie kryzysu i stworzy najpiękniejszy statek południowej linii. A powody? Parowiec pospiesznej linii „Chargeurs Reunis” nie odpowiada więcej wymaganiom argentyńskich nabobów. „Marsilia” i „Lutetia” są wprawdzie pierwszorzędnymi statkami, ale nie posiadają rafinowanego zbytku wielkich kolosów północno-amerykańskich. Dlatego budowano „Atlantyk”, który będzie jednostką rekordową a przytem pływającym muzeum. Oto sens słów, wypowiedzianych przed opuszczeniem statku na wodę przez ministra, dyrektorów i wielu innych oficjalnych osób. Potem pęka tradycyjną butelką szampana. Powoli szary kolos zdąża ku wodzie.

Rok później, wiosną 1931. Podróż próbna „Atlantyku”. Tylko niewielu było wybranych, inni, mniej szczęśliwi, stali na mole i spoglądali za ogromnym parowcem wyrzucającym ze swych trzech kominów potężne kłęby dymu i biorącym kurs na otwarte morze. Tylko lekko kołysał się, mimo dość wysokich fal. Czy może to było tylko urojenie? W każdym razie nikt z tych, którzy byli na statku, nie zapadł na chorobę morską. Wszak nikt nie miał na to czasu. Komendant Schoofs pokazywał swój statek. Począwszy od pomostu komendanta, aż do hal maszynowych, przez wszystkie 12 pokładów: plac sportowy i tenisowy, promenady w rodzaju alei, „bulwar morski” ze sklepami, salonami mód, magazynami jubilerskimi i reklamą świetlną; brakowało na tej pływającej „rue de la Paix” tylko półsterunkowego, regulującego ruch uliczny. Potem zwiędziono salę jadalną, cudo architektoniczne ze szkła i mahoni, wielkie salony, szczyt harmonii i gustu w kompozycji kolorów, kabinę luksusową, w których dobrze czuć się mogli i północniowo-amerykańscy miljarderzy.

Nagle zjawił się oficer i oddał komendantowi depezę. Ten przeczytawszy ją nagłe spoważniał i spieszenie wyszedł. Czy coś się stało? Znawcy zauważyli, że „Atlantyk” zaraz zmienił kurs. Po kilku minutach młody oficer znowu się zjawił.

„Moi panowie, komendant właśnie otrzymał telegram S. O. S. z mafego norweskiego statku. Prosi panów o wyrozumiałość z powodu przeszkody, ale musi natychmiast spieszyć z pomocą parowcowi, aczkolwiek znajdujemy się w podróży próbnej”.

Zrozumiałe. Wszak nikt o to się nie gniewa — ale cóż to może być? Zderzenie, pożar, czy zepsucie maszyny. W godzinę potem jesteśmy poinformowani. Bo przed nami leży, skośnie do przedniego pokładu, mały parowiec rybacki a płomienie które z niego buchają, objaśniają nam, że przybyliśmy w ostatniej chwili. Ale rzecz najstraszniejsza: całe morze dokofa w płomieniach. Fala, to nie woda, lecz ogień, który nie pozwala nam blisko podjechać. Ładunek nafty rozlał się na wodę, a na falach tańczą niebieskie płomienie, jak nad grogiem. Ratuje się, co się da uratować: ostatecznie łódź „Atlantyku” sprwadza na pokład całą załogę 30 ludzi, niektórych rannych. Ale nie ma ofiar w ludziach, to najważniejsze. Jednak wesoly nastrój więcej

Ludzie naszej epoki

Ulica życia — to wielki dom publiczny

Inaczej dzisiaj reagujemy na nieszczęścia rodzinne, które stanowiły ongiś źródło patetycznych tragedji

W popularnej niemieckiej ilustracji w artykule nazwanym przez autora „Die Traenerinn”, opdytuł głosi: „Bilder aus einer pathetischen Epoche”. Obrazy z epoki patosu. Dowcipny feljtonista zebrał prosto kilka rycin z przed trzydziestu lat, z tej szczęśliwej epoki, która jeśli znała wojny, to gdzieś w Azji, lub w Afryce, w każdym razie nie po ważnego w Europie, z epoki, w której nie znano rewolucyjnych przewrotów, bezrobocia, katastrofalnego kryzysu i takiej jak dzisiaj orgji zbrodni.

Tempora mutantur... — zmieniają się czasy, zmieniamy się i my. Warunki życia zmieniły się do tego stopnia, a pod niektórymi względami tak zasadniczo, że z trudnością przyjdzie nam w człowieku współczesnym doszukać się pewnych analogji, z człowiekiem z epoki przebrzmiałej. Powiadam epoki, bowiem wojna zapoczątkowała nową epokę w życiu ludzkości, epokę nowej psychiki, innego ustosunkowania i nastawienia psychicznego do szeregu przejawów życiowych.

„Powrót syna zacnej rodziny z Monte-Carlo” nie wisi już nad nami tak niesamowitem widmem, jak dawniej.

Ktoś popelnia megaljans, żeni się z aktorką. — Panie w długich sukniach zalane łzami, ojcowie rodzin o siwych włosach, z ponurem wejściem.

Ktoś nie zapłacił swych weksli, „Bankrut”, albo „Ruina”. Znowu tragiczne ruchy, gesty, rozdieranie szat, załamywanie rąk, wzrok kompletnie błędny. Nawet uwidoczniły na rycinie pies, przyjaciel domu, robi mię do wycia.

Ktoś shanbił dziewczynę przed ślubem: ksiądz z miną bezradną i osłupiałą; pan młody z miną ponuro osowiałą i bezczelną, panna młoda w biele, pod którą to bielą zgadujemy całe tuziny innych białości; dziewczyna z piętnem hań

by uderza czołem w kamień po sadzki, a matka życiodawczyni palcem wskazuje wobec księdza i krewnych na sprawcę nieszczęścia.

Weale nie chcę przez to rozgrzeszać dziś ludzi, którzy hańbią dziewczęta, — pisze znany publicysta Cat. — lub nie płacą swych weksli, lecz jakże komieźni i śmieszni, jak że niepoważnymi wydają się nam ludzie i tragedje ich z tamtego okresu. Są prości, nie skomplikowani, ich tragedje nie przedstawiają dziś tematu dla najskromniejszego powieściopisarza, ich perypetje życiowe wydają się nam niudolnym elaborem uczenia, są wy czynami sztybu.

Tem prawdziwym życiem, twardem i bezlitosnem, obfitującym w mnogość zmagani i bo daj hazardowej walki o jutro — to życie nasze, życie pokolenia powojennego. Jak różne są drogi, które kroczyli ojcowie nasi, od stromych i karłowatych ścieżek naszego życia. Z zazdrością spoglądamy wstecz, w epokę, kiedy taki, czy inny komunał prawdy życiowej, był istotnym ażeźnieniem i konsekwentnym, kiedy to ta, czy inna prawda życiowa, była czemś stałem, niezmiennem i uświęconem tradycją pokoleń.

Epoka nasza bogatszą jest o genialną teorię względności. Niema już absolutnych prawd, niema pewników i zasad życiowych — jest tylko śluby przypadek, traf, zbieg okoliczności.

Życie tamtych płynęło pod dyktandem wyedukowanego w etyce prawa życia, pod kątem takich czy innych prześwieśleń moralnych, takiego czy innego zrozumienia i rozdziału dobrego od złego, cnoty od niecnoty, honoru od hańby — nasze życie niestałe, zmienne, burzliwe, niczem lawa wulkanu, stale inne przyjmujące formy, płynię pod dyktandem nakazu chwili, z wolą kaprys

Wolna Wszecznica Polska

Oddział w Łodzi — ul. Nowo-Targowa 24, tel. 176-71.

WYDZIAŁY: Humanistyczny (kierunki: filozoficzny, historyczny, i polonistyczny), Nauk Politycznych i Społecznych (kierunki: — prawny i ekonomiczny) Pedagogiczny, Matematyczno-Przyrodniczy (kierunki: — fizyko-chemiczny i biologiczny) i 3-letnie Wyższe Studium Handlowe.

Zapisy na semestr letni od dnia 10.1. — r. b. Warunki przyjęcia na słuchacza rzeczywistego: ukończenie szkoły średniej lub egzamin wstępny. Informacje i zapisy w Sekretariacie codziennie od godz. 16.30 do 19.30, w soboty od 17—19-tej.

UWAGA: Dyplomy z ukończenia 4-letnich studiów dają uprawnienia, równoważne uzyskaniu stopnia magisterskiego w uniwersytetach państwowych, w zakresie służby państwowej, samorządowej i w szkolnictwie średnim. Uzyskanie pół dyplomu (po dwóch latach studiów) daje nauczycielom szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 marca 1928 r.

nie wraca. Małe intermezzo nastąpiło zbyt poważnie, a nad wszystkim unosi się pytanie: Jeżeli coś podobnego wydarzy się „Atlantykowi”, co wtedy? Jerzy Philippar, naczelny dyrektor towarzystwa Mesagires Meirtimes za a e komendantowi pytanie: „Bezpieczeństwo”? Ten uśmiecha się: „Co do tego możemy być zupełnie spokojni”. I potem opowiada o pompach, po raz pierwszy wbudowanych ścia

nach izolacyjnych, o automatycznym systemie gaszenia ognia, o licznych łodziach ratunkowych, umożliwiających natychmiastowe wysadzenie na morze 1200 pasażerów i 300 ludzi załogi. A Jerzy Philippar zażołowany skłonił głowę.

Dziwna rzecz: 16 maja 1932 roku spłonął doszczętnie parowiec „Georges Philippar” a 4 stycznia 1933 roku „Atlantique”.

J. W.

nej i zmiennej koniunktury. Pod znakiem koniunktury kształtuje się cała różnorodność pojęć i praw, formują się pojęcia wiary, moralności i etyki, pojęcia rozsądku i prawości. Koniunktura kształtuje dziś charaktery ludzkie. Jest ka pryśna i zmienna, coraz to nowo stawiając wymogi, coraz to szerszą uzurpując władzę: od wiary do mody... Biada zaś temu, co się do wymogów chwali nagiąć nie potrafi! Życie przejdzie po nim, strącając, rozgniecie na miazgę, rozmieli na proch.

Czy wobec takiego stanu rzeczy można pomyśleć o moralności i etyce, opartych na uświęconych zasadach wieków i kształtujących się w nich pojęciach? Nic tak bardzo nie podlega fluktuacjom czasu, jak właśnie dwa te, dla przykładu zacytowane pojęcia. Jeszcze rok, dwa lata temu upadłość i nadzór były nieszczęściem, były tragedją, kończącą się często samobójstwem. Dziś przechodzimy ponad tymi wypadkami do porządku dziennego. Kogóż dziś wzrusza zbankrutowany kupiec, kto się inte resuje przemysłowcem, bez ducha nad głową, kto zwróci uwagę na twarz inteligentną, z której wyziera rozpacz i nieszczęście, chamska nędza? Kogo dziś wzrusza trójka małżeńskie, lub kto się naprawdę interesuje, na szeroką skalę rozwiniętymi ostatnio wypadkami przestępczymi. Mord, pożoga, ruina, samobójstwo, elektryzacja już tylko drobnymi gazetkami, bowiem sensacja daje rekojmie szybkiego zbytu towaru. To, że starzy i szanowani kupcy leżą aż na szóste piętro hotelu, by zrzucić się stamtąd na bruk, nikogo już nie wzrusza. Nikt nie przejmując się tem, jeśli na przystanku tramwajowym podejdzie doń ktoś mniej lub więcej znany, były potentat finansowy i głosem pokornych z oczyma, w których ta się niedostatek, pomieszany z zawstyżeniem, poprosi o pożyczanie mu złotówki. Nie stałoby złotówek dla tych wszystkich, braknie współczucia dla tego ogromu, na który niema czasu!

Trzeba opłacić wpis za syna, trzeba postarać się o węgiel, a buty dla męża, trzeba się wreszcie samej ogarnąć. Dyskretna garsoniera nie powie, zachowa tajemnicę. Twarz naszminkowana i przypudrowana silnie, nie wyda. Oczy tylko mętnieją, stają się szklane i bez wyrazu. Czai się w nich niepewność jutra, zdławiony wstyd i poniżenie. Ale to oczy wszystkich, niema dystrakcji, niema kontrastu — niema się nad czem zastanawiać! To jest życie.

Na straży cnoty i moralno

ści, strzegąc czystości domowego ogniska, stała ongiś kobieta. Dziś? Nonsens! Zawracanie głowy. Kto dziś ma na to czas, a co najważniejsze, na co się to komu zda? Mężczyźni nie szukają już w kobiecie naiwnej i niedoświadczonej istoty. Ich nerwy przytępił hukem dział, pożoga ognia i krwi, łakną silniejszej podniety. W kobiecie szukają zapomnienia i wrażeń. Ciągłe innych! Są nienasycony w swych marzeniach, wyległych w rozgorączkowanym mózgu. Z oparów krwi, z tęsknoty przed niezaspokojonym całym miesiącem popędem, szły wizje chorobliwe, dy namienne w swym niemych poszeptach...

Mus i konieczność władcąją kobietę w rygor ruinującej zdrowie i psychikę, prae. Tam za plecami uśmiecha się sarkastycznie los: „Nie wszyscy, nie wszyscy pracują, i ty przestaniesz”. Staje przed oczyma widmo biedy. A mężczyźni przecież lubią kobiety eleganckie i strojne.

Sex appeal — wyraz modny, prosto i bez obsłonek tłumaczy i wyklada życie współczesne...

Coraz bardziej upodobała się rola mężczyzny do roli trutnia w ulu, coraz bardziej przesuwają się punkty ciężkości życia na barki kobiece. Będę męskim, znaczy przyjmować bez wzruszeń to, co nam przynosi życie. Trzeba się pogodzić z tem, co jest. Czy kobiety po przez wszystkie swe zdobycze czują się szczęśliwe, czy są szczęśliwsze niż ongi? Zapytajmy o to kobiety.

Życie współczesne to nlewa wielkiego miasta, wzdłuż której rozstawione są kramy. Kupcy się w tych kramach wszystkim: krwią, ciałem, cnotą, przekonaniem, honorem. Koniunktura dyktuje ceny. Ona to każę wyzbywać się jednego, nabywać inne. Jak często wymienia się w pośpiechu rzeczy wartościowe na mniej wartościowe, lub wręcz pozbawione wszelkiej wartości. O wartości decyduje znowu tylko koniunktura.

Ulica życia — to wielki dom publiczny. Gierpią tu ludzie, reagują, myślą, tęsknią, ale jakoś inaczej, systematyczniej, spokojniej. Widać to z proporcji naszych gestów, w skali rozpaczy, w intonacji naszego głosu.

Wojna, przewroty, rewolucje krwawe, stępiły nerwy, nasza rozpacz, przestrach, oburzenie stały się bardziej wymagające, nie zadawałnają się być czem.

Tysiące rozstrzelanych, krocie padłych na polach bitew, miliony bezrobotnych, wszystko to uodporniła uczucia i od czucia ludzkie

Z. T.

Czech Flohr



Zwycięzca turnieju szachowego w Hastings.

Sejm się budzi Tymczasem dyskusje w komisjach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu dzisiejszym posiedzenie komisji budżetowej sejmu ma być poświęcone budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych. Przemówienie wygłosi najpewniej minister Beck. Ukraińcy szykują się do ostrych wystąpień.

W czwartek w komisji konstytucyjnej sejmu odbyć się ma dyskusja nad paktem o nieagresji z Sowietami. Klub narodowy zwrócił w swoim czasie uwagę, że ratyfikacja tego aktu powinna się odbyć przez sejm. Ten pogląd popiera opozycja z lewej strony izby. Natomiast pozostali posłowie uważają że ratyfikowanie paktu przez prezydenta Rzplitej zupełnie wystarcza. Ten spór konstytucyjny będzie roztrząsany, aczkolwiek decyzja izby jest zgóry przesądzona.

Posiedzenie plenum sejmu odbędzie się prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Murzyńskie odczyty

Z Warszawy donoszą:

Bawi w Polsce murzyn z Lagos (Liberja w Afryce zachodniej), p. Kola Ajayi, który w miesiącu bieżącym i w lutym odbędzie tournée odczytowe po Polsce. Prelegent mówić będzie w języku esperantkim o życiu murzynów w Afryce i Ameryce oraz o muzyce murzyńskiej. Odczyty będą ilustrowane przezroczami.

Zawieszenie broni w Niemczech?

Hitlerowcy mają tolerować Schleichera aż do marca

Kancelarz rokuje chcąc uniknąć konfliktu z parlamentem

BERLIN, 9 stycznia. (Pat.) — Zgodnie z zapowiedzią odbyło się dzisiaj spotkanie b. kancelarza Papena z urzędującym kancelerzem Schleicherem. Rozmowa była poufna i trwała około 2 godzin.

Ogłoszony komunikat oficjalny lakonicznie stwierdza, że rozmowa wykazała niezbieżność bezpodstawną doniesień o rozbieżności między obu mężami stanu. W kołach politycznych podkreślają doniosłe znaczenie dzisiejszej narady, której wynik ma zadecydować o przyszłym stosunku partii narodowo-socjalistycznej do rządu Rzeszy.

Wyraźnie wskazuje się, że sytuacja polityczna weszła w nową, decydującą fazę. Pragnąc

pokonać trudności w realizacji programu gospodarczo-politycznego, kancelarz gen. Schleicher świadomie wszedł na drogę pertraktacji, aby zyskać na czasie i nie doprowadzić do konfliktu w parlamencie.

Kontakt, nawiązany przez Papena z Hitlerem, a z drugiej strony pertraktacje Schleichera z Grzegorzem Strasserem, mają

wykazać, czy możliwym będzie uniknięcie rozwiązania Reichstagu. W pozytywnym wypadku chodziłoby o zapewnienie rządowi Schleichera przynajmniej tolerancji ze strony narodowych socjalistów.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, że należy oczekiwać dalszego zaniechania walki parlamentarnej aż do marca.

Zmierzch Hitlera

LIPSK, 9. stycznia. (PAT) — We wczorajszych wyborach do rad załogowych w Dreźnie, hitlerowcy ponieśli dotkliwą klęskę, uzyskawszy na kilkuset uprawnionych do głosowania zaledwie 29 głosów.

Bójki uliczne na ulicach miast w Saksoni

LIPSK, 9. stycznia. (PAT) — Na tle demonstracyjnego pochodu hitlerowskich szturmówek doszło wczoraj w Lipsku do burzliwych awantur ulicznych i krwawych bójek między przeciwnikami politycznymi. Jedna osoba odniosła ciężką ranę postrzałową.

O zaburzeniach donoszą również z Kamienicy, Dreżna, Zwickau i Halle, gdzie hitlerowcy spowodowali ostrą strzelaninę, w czasie której zranionych zostało kilku komunistów.

Plaga bandytyzmu w Berlinie

BERLIN, 9.1. (PAT) — W centrum dzielnicy wschodniej Berlina dokonano dziś w południe zuchwałego napadu rabunkowego na woznego fabryki papierosów.

W chwili, gdy wózny miał już wejść do lokalu banku, nagle z samochodu wyskoczyło dwóch opryszków i strzelili do niosącego teczkę z pieniędzmi woznego, usiłując wyrwać mu ją z ręki. Napadnięty otrzymał ciężki postrzał w pierś i w nogę, zaolał jednak wrzucić teczkę przez otwarte drzwi do wnętrza lokalu banku.

Zanim przechodnie zorientowali się w sytuacji, bandyci pośpiesznie odjechali samochodem w nieznanym kierunku. Całe zajście miało miejsce na placu Alexandra w pobliżu gmachu przydzium policji.

Tegoż dnia nocą wdali się kilku opryszków do kasy biletowej na jednej ze stacji podmiejskiej i zrabowali całą zawartość kasy. Ponadto zanotowano kilka napadów rabunkowych na wystawy sklepowe, dokonywane we wczesnych godzinach rannych przez złodziei, zaopatrzonych w skradzione samochody.

Żadnego ze sprawców rabunku dotychczas nie zdołano schwytać.

Dla zrównoważenia budżetu

mają być zredukowane pensje oficerów i zapomogi bezrobotnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów nie załatwiono podobno omawianych w kołach politycznych już oddawna przesunięć w korpusie dyplomatycznym.

Uchwalono natomiast szereg projektów, które zostaną wniesione do sejmu.

Pierwszy z tych projektów w sprawie umorzenia pożyczek na odbudowę zrujnowanych i zniszczonych przez wojnę gospo-

darstw przewiduje całkowite umorzenie pożyczek do 1.000 zł. Wszystkie pożyczki powyżej tej sumy będą mogły korzystać jedynie z pewnych ulg.

Projekt ustawy o budowie kolej Warszawa — Radom przewiduje budowę linii normalnotorowej.

Wreszcie trzeci z uchwalonych projektów o biurach pisania podań wprowadza pewne przepisy, ograniczające możliwość otwierania takich biur i normuje nadzór nad nimi.

Pozatem na radzie ministrów wiele mówiono o rozmaitych projektach zredukowania wydatków budżetowych.

W kołach miarodajnych twierdzą, że prawdopodobnie nastąpić będzie musiała redukcja plac oficerskich o 12 proc. oraz zapomóg dla bezrobotnych o 20 proc. Wprawdzie poczyniono w ten sposób oszczędności nie wyrównująca wszystkiego, ale w znacznym stopniu ułatwią zbilansowanie budżetu. Nie jest wykluczone, że wspomniane redukcje wejdą w życie już od 1 lutego. Decyzja ostateczna zapadnie najprawdopodobniej już w najbliższych dniach.

Rothermere przekupiony

Za pieniądze woła o oddanie Pomorza Niemcom

PARYŻ, 9 stycznia. — „Aux Ecoutés“ podaje w ostatnim numerze fotograficzne odbitki dokumentów, świadczących o sposobach propagandy przeciw-polskiej, stosowanej przez Niemców.

Najciekawszy z tych dokumentów, to umowa angielskiego potentata prasowego, lorda Rothermera, o artykuły przeciw Polsce w sprawie Pomorza. Brzmi ona:

„Londyn, 23 stycznia 1931 r. Do Księcia Ferdynanda Lichtensteina, Wiedeń, Augustnerstrasse 8.

Zobowiązuję się niniejszem bez zastrzeżeń do wypłacenia ks. Lichtensteinowi 300.000 funtów szterlingów następnego dnia po ukazaniu się w „Daily

Mail“ artykułu, rozpoczynającego propagowanie proniemieckiej prasy Northcliff w sprawie powrotu korytarza polskiego do Niemiec. Jeżeli w związku z tą propagandą korytarz polski powróci do Niemiec w okresie 30 miesięcy od daty tego listu, zostanie zapłacona tej samej osobie pod tym samym adresem suma dodatkowa 600.000 funtów szterlingów“.

Dokumenty te znaleziono w skrytce biurka agentki niemieckiej, księżnej Hohenlohe, sprzedanego na licytacji w czasie jej nieobecności w Paryżu.

Tajemnica gwałtownej kampanji organów prasowych lorda Rothermera na rzecz oddania Pomorza Niemcom, jasno się teraz tłumaczy.

**Kupiec
Przemysłowiec
Rzemieślnik
Urzednik
Lekarz
Adwokat
Inzynier
Kapitalista
Bezrobotny
Panie
Panowie
Wszyscy**
czytają
drobne ogłoszenia
w
**„GŁOSIE
PORANNYM“**

Czarodziejka lodu



Sonja Henie, mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie, trenuje w St. Moritz.



CHRONMY DZIECI PRZED GRUŻLICĄ

Znów pożar okrętu francuskiej marynarki handlowej

PARYŻ, 9-go stycznia. — Na pokładzie wielkiego parowca oceanicznego „France”, który stał w porcie Le Havre, wybuchł w jednej z kabin luksusowych pożar.

Ogień rozszerzył się z niezwykłą szybkością i objął w krótkim czasie cały pokład I klasy. Portowa straż pożarna została natychmiast zaalarmowana, lecz nie mogła przedostać się do miejsca pożaru z powodu wielkiego gorąca i gęstych kłębow gęstego dymu. Dlatego też akcja ratownicza ograniczyła się do zlokalizowania ognia. Po dwugodzinnych wysiłkach,

w których brała udział cała straż pożarna, znajdująca się w Hawrze, pożar został stłumiony. —

Straty materialne są bardzo wysokie, ponieważ większa część kabin luksusowych I-iej klasy uległa doszczetnemu zniszczeniu.

PARYŻ, 9-go stycznia. — Ciągłe katastrofy pożarów w marynarce francuskiej skłaniają do przypuszczenia, że działa tu zbrodnicza ręka.

W porcie marsylskim spłonął statek „Lebon”, wkrótce potem wybuchł pożar na okręcie „Ge-

orge Philippart”. Potem następuje seria wypadków na francuskich łodziach podwodnych, z których najstraszliwszą była zagadkowa katastrofa „Prometeusza”.

Nie przebrzmiało jeszcze echo tych katastrof, gdy wybuchł pożar na okręcie „Atlantique” Już następnego dnia ogień objmuje łódź podwodną „Fresnel”, w Tulonie, gdzie ginie trzech marynarzy.

Teraz znowu, w niewyjaśnionych okolicznościach powstaje ogień na okręcie „France”.

Dzienniki domagają się szczerego śledztwa, któreby wykryło zbrodniczych sprawców katastrof.

PARYŻ, 9-go stycznia. — Śledztwo w sprawie pożaru parowca oceanicznego „France” stwierdziło, iż pożar wybuchł wskutek krótkiego spięcia w jednej z kabin pierwszej klasy. Wskutek pożaru spłonęło 20 kabin I klasy.

Okręt „France” jest olbrzymim parowcem o pojemność 24 tysięcy tonn. Ofiar w ludziach nie było.

Reprezentacyjne polowanie

Reprezentacyjne polowanie w Białowieży, na którym gośćmi prezydenta Rzplitej byli lotewscy dygnitarze i parlamentarzyści, miało ciekawy przebieg.

W ciągu dwóch dni było 13 miotów szerokości do 1 i pół km, z dwoma nagonkami po stu kilkudziesięciu ludzi, przyczem co czwarty naganiacz szedł z łuczywem. Zwierzyna więc było bardzo dużo i nawet mniej wytrawni strzelcy mieli wiele okazji i nie wyjechali z przestępstwami.

Strzelano tylko do grubego zwierzyny, przyczem prezydent położył wielkiego odłucia i wilka. Ogolem padły 23 dziki oraz wilki kozły i jeden lis (ten ostatni — z ręki polskiego przedzińskiego). Ostatniego dnia polowania wieczorem przed pałacem przy świetle płonących pochod i dźwiękach specjalnej wieckiej orkiestry, urządzono tak zwany polowy myśliwski „sztafet”, przy której każdy myśliwy wytańczył z ubitą przez siebie zwierzyną. Pan prezydent z wielkim zainteresowaniem oglądał łupy wieckie i rozmawiał z myśliwymi. Goście lotewscy, wśród których prezydent Rygiński, Celmins i plk Jakobs z prezjdum rady ministrów, okazali się doskonałymi strzelcami, byli zachwyceni zarówno rozmiarami i pięknem puszczy, jak i imponującą organizacją i przebiegiem polowania.

Bilans handlowy Polski wykazuje w 1932 r. znaczną przewagę eksportu nad importem

Bilans handlu zagranicznego Polski w 1932 r. zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 221 milionów 820 tys. zł. Według przewidywań obliczeń, wywieźliśmy w ciągu całego 1932 roku 135.3539 tonn towarów o wartości 1.083.801 tys. zł. Do Polski przywieziono w r. ub. 178.6801 tonn towarów za sumę 861.981 tys. zł.

Najniższe obroty zagraniczne Polski w 1932 r. były w czerwcu. Od lipca r. ub. dał się zauważyć pewien wzrost tych obrotów, które stopniowo z sumy 1519 milionów zł. we wrześniu r. ub. wzrosły do sumy 177,5 milj. zł. w listopadzie r. ub. Ostatni miesiąc r. ub. t. j. grudzień przyniósł lekki spadek obrotów zagranicznych Polski. Zwiększenie przywozu do Polski w drugiej połowie r. ub. nosiło charakter przypadkowych odchyleń od wyjątkowo niskiego poziomu na

szego importu, wzrost zaś naszego eksportu w tym samym czasie był przede wszystkim objawem związanym z sezonem ożywieniem wywozu zagranicę szeregu najważniejszych artykułów naszego wywozu.

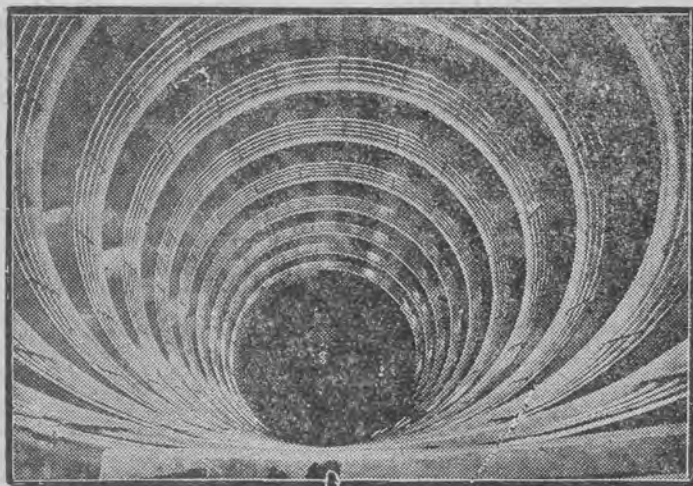
W apelacji brzeskiej sąd nie będzie przesłuchiwał świadków

Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyło się posiedzenie gospodarcze sądu apelacyjnego w związku z rozprawą brzeską wyznaczoną na dzień 7 lutego r. b., na którym postanowiono, że sąd nie będzie ponownie badał zgłoszonych przez strony świadków, lecz jedynie ograniczy się do referatu sprawy, odczytania protokołu prze wodu sądowego pierwszej instancji i wysłuchania stron.

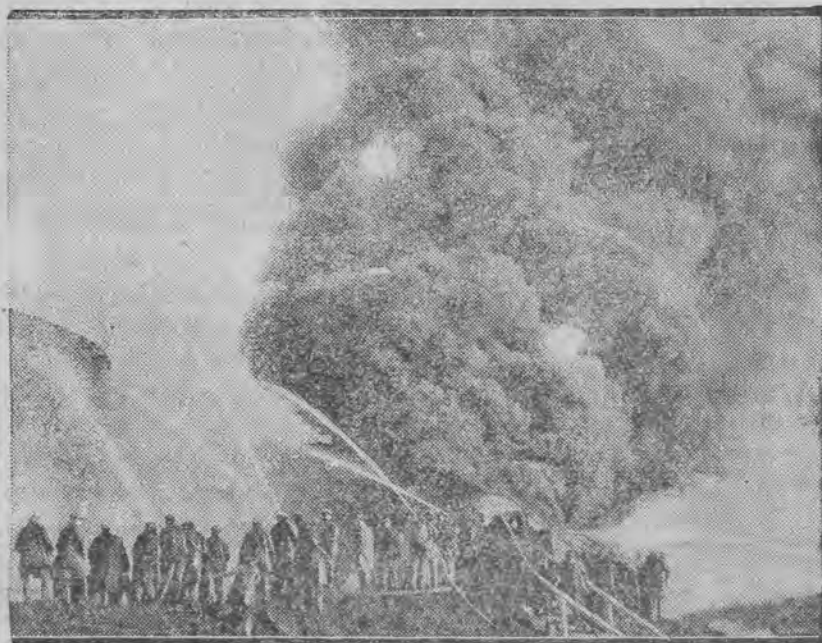
Hotel wieżowy w Alpach



został obecnie wykończony pod Sestriere na terytorjum Włoch. Hotel ten stanowi wieża wysokości 40 metrów, na której wewnętrznych ścianach dokola rozmieszczono na 1' piętrach 162 pokoje. Na naszej ilustracji widzimy ogólny widok hotelu (u góry) i rzut oka na klatkę schodową z galerijkami (u dołu).



380 tys. litrów benzyny w płomieniach



W Ellesmere - Port w pobliżu Liverpoolu zapalił się olbrzymi zbiornik benzyny. Ponieważ w sąsiedztwie znajduje się 37 tego rodzaju zbiorników o ogólnej zawartości 275 milionów litrów benzyny, przeto straż ogniowa miała ciężką i odpowiedzialną pracę z umieszczeniem szalejącego żywiołu.



Anglik Zyd Murzyn Niemiec Francuz
Najpotężniejszy film świata, nagrodzony złotym medalem przez Ligę Narodów

Niemandsland

(Ziemia niczyja)

Film mówiony po rosyjsku, niemiecku, francusku, angielsku i żydowsku.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Ostatnie dni!

wyświetla najlepszy z dotychczasowych filmów polskiej produkcji p. t.

100 metrów miłości

Początek o g. 4 pp.

Ceny miejsc od 80 gr.

Teatr świetlny CASINO

Ostatnie 2 dni!
Początek o g. 4-ej

Wyjątkowo po zupełnie niskich cenach:

49 gr. dla młodzieży
80 gr. III miejsce
Zł. 1.09 II
Zł. 1.50 I

Najpotężniejszy dramat historyczny produkcji polskiej

Księżna Łowicka

oparty na pow. W. Gęsińskiego tej samej nazwy.

W rol. gł.: Jadwiga Smolarska, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz
UWAGA: Kupony ulgowe kasy wymieniają na bilety po 80 gr.

Zamiast feljetonu

Wielkie pomyłki

Paryski tygodnik „Lu” z okazji nowego roku zamieszcza dawne przepowiednie, które się nigdy nie sprawdziły. I tak:

PRZESTROGI „OJCOWSKIE” WILHELMA II

„...mamy wrażenie, że zanadto się przejmują. Wystąpienia Wilhelma II są bardzo hyperboliczne, ma się też wrażenie, że wygłasza on straszne groźby, gdy tymczasem daje on tylko ojcowskie przestrogi”. (Journal des Debats 1901).

POINCARE A POKÓJ 1914 R.

„Spokój panuje nazupełniejszy i ona (Francja) może być też pewną, że nie go nie zakłóci”. (Deklaracja Poincare dla przedstawicieli ciała dyplomatycznego w dniu 1 stycznia 1914).

FRANCISZEK JÓZEF — „REX PACIFICUS”

„Niebezpieczeństwo wojny zostało w zupełności zażegnane i ten nowy rok będzie mógł przynieść naszemu władcy tytuł księcia pokoju, tytuł „Rex pacificus”. (Adres izby panów dla króla Węgier i cesarza Austrii Franciszka Józefa z dnia 1 stycznia 1914, Budapest, Hir lap).

UFNOŚĆ — DOBRA WOLA — POKÓJ

„Mogę jedno skonstatować, że rzadko kiedy tak wspaniale duch pokoju wzrastał w Europie, nigdy bowiem nie było tyle obopólnej ufności i wzajemnej dobrej woli co teraz. (G. Hanotaux, b. min. spraw zagranicznych, Figaro 1914)

„BLISKIE STOSUNKI”

„Nasze stosunki z Niemcami są tak bliskie, jak niemi nie były już od wielu lat”. (Oświadczenie Lloyd George'a w odpowiedzi Winstonowi Churchillowi, Times, Londyn, 1914).

ANGLJA WYPOWIE WOJNĘ FRANCJI

„Anglja ze swoją awanturniczą polityką czeka jedynie na sposobność by na nas napaść. Koniec 19 wieku był silnym nawrotem do barbarzyńskich czasów. Czy wiek dwudziesty da nam zmianę na lepsze?” (Le Matin, 1901).

W PRZEDDZIEŃ WOIŃNY JAPONSKIEJ

„Bez hałasu, bez ryzykownych awantur podwoiła swoje wpływy na Dalekim Wschodzie. To też ten nowy wiek otwiera się dla niej pe-

Przepowiednie na rok 1933

Istna powódź horoskopów gwiazdnych

BERLIN, w styczniu.

W związku z nadchodzącym nowym rokiem pojawiły się świeże wydania kalendarzy, przyczem redakcja ich odbyła się wydatnie pod znakiem przepowiedni i ksiąg astrologicznych. Im gorszym stało się położenie, tem skwapliwiej się ga się po wróżby przyszłości, mającej przynieść zmianę na lepsze. Astrologowie i prorocy mają swój dobry czas, ich przepowiednie spotykają się z wiarą i z uznaniem szerokiego rzesz. W ostatnich czasach prorocy niemieccy zajęli się polityką, zaś ich przepowiednie w tej dziedzinie sięgają... nieskończoności. Szkoda tylko, że ci prorocy często sprzeczne z gwiazd czytują horoskopy.

W skomplikowanym wysoce dła lekcje wróżbiarski, niepozbanionym często konizmu, opowiadają wdzięcznym słuchaczom o tem, jakie to tajemnice z gwiazd wyłowili.

Jeden z głównych proroków w obecnej sytuacji ciężar winy przypisuje w pierwszej mierze Uranowi i Saturnowi. Jako niepomyślny czas określa dnie 26 stycznia, 14 lutego, 18 marca, 17 maja, 5 lipca i 10 sierpnia. Specjalnie niepomyślnymi są dni 3, 19, i 30 sierpnia. Ale również dzień 5 października, jak i 20 listopada maluje w czarnych kolorach.

W miesiącu maju i czerwcu znalazł dzie Saturn w kwadrze słońca. Oznacza to niebezpieczeństwo dla rządu, a specjalnie prezydentowi tego rządu nie wróży nic dobrego. Na sierpień, ze względu na powstanie ognistego znaku Lwa, przepowiada się odrodzenie tendencji monarchistycznych.

len najpiękniejszych perspektyw i możliwości”. (E. Judet, Petit Journal, 1901).

A EKONOMIŚCI...

„W ciągu ostatniego zebrania na Wall Street obrót dzienny doszedł do 600 tysięcy dolarów. Choć by już ten sam fakt wskazuje, że aktywność obrotów giełdowych nie słabnie, lecz przeciwnie wzrasta. Stoimy wobec nowego okresu „prosperity”. — (Journal of Commerce, New York 1929).

Inny znów z pośród modnych genjuszy przepowiada pomyślnie prace parlamentu, ponieważ księżyc, będący w pełni, jest doskonale oświetlony. Ale nadzieja wschodzi, ponieważ trzeci z genjuszy powiada:

„Cóż może położenie zenitu w drugiej kwadrze słonecznej, co nie że Neptun, pan drugiego horyzontu, co może zresztą wreszcie Jupiter innego oznaczać, jak uzyskanie przez Niemcy wydatnej pożyczki, dzięki której bolesny problem bezrobocia zostanie raz na zawsze rozwiązany”.

Wiele mniej skomplikowanymi przepowiedniami wydały się procektwa, umieszczone na każdej kartce kalendarza. Dzień 10 stycznia jest dniem ziszczenia tych przepowiedni. Dzień ten jest niebywale pomyślnym dla państwa, rządu, wojska, policji, lekarzy, myśliwych

Wkrótce!!!

czaruje, ośni, porwie

Advertisement for 'Raj podlotków' featuring a woman and the text 'ANNY ONDRA' and 'w „Lunie“'.

i dla przemysłu metalurgicznego. Ale jest złym dniem miłości, arocy-tości i przyjemności wszelkiego rodzaju. W wysew żądn rozrywki są ostrzegani. W tym dniu należy się spodziewać strat od kobiet. 8 sierpnia jest natomiast dniem szczęścia. Jest on dniem pomyślnym dla pracy intelektualnej, dla wynalazców, mówców, reformatorów, kultystów i maklerów giełdowych. Dzień 29 października jest pomyślnym dla aktorów filmowych. Dzień 4 sierpnia jest dniem pomyślności dla narodów z pod znaku dziewicy: a więc Słaska, Turcja, Grecja, Paryż i Jerozolimy. W tym dniu należy się spodziewać jawnych skandalów ze strony kobiet.

Urodzeni od maja do czerwca wienni się strzec chorób płucnych, zaś urodzeni w sierpniu — chorób na tle żołądkowym.

Ciekawe są przepowiednie w odniesieniu do osoby Ivara Krenwera. Ivar Kreuger skończył swój żywot na tym padole, ale nie oznacza to bynajmniej kresu bolesnych perypetii, jakie dusza jego nadal przechodzi.

Wiele trosk przysparzają astrologom nowoodkryte planety Fluto i P. Ich ukazanie się może w przyszłości okazać się brzemienne w następstwa. Będą też te planety od powiedzialne w rzys łosci za wielkie przeszkody, jakie stana na drodze realizacji gloszonych dziś przepowiedni.

Złymi znakami, zdaniem wszelkiego rodzaju przepowiadaczy, jest zaćmienie słońca w dniu 24 lutego i 21 sierpnia.

tez.

Zniżkowe bilety do Warszawy

Ponieważ czwartkowe zniżkowe przejazdy do Warszawy cieszą się ogromnem powodzeniem, biuro podróży Wagons - Lits - Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77 organizuje taki przejazd jutro, w środę. Cena przejazdu w środę lub czwartek wynosi zł. 7,25. Bilet taki należy wykupić w przeddzień wyjazdu w Wagons - Lits do wieczora.

Wycieczki na Makabiadę

O olbrzymim zainteresowaniu igrzyskami świadczy duża ilość zgłoszeń, jakie wpłynęły ostatnio do komitetu igrzysk w Krakowie.

Wpłynęły na to dogodne warunki, udzielane jadącym do Zakopanego. Organizatorzy otrzymali bowiem ze strony władz specjalne zniżki kolejowe, gmina zaś w Zakopanem zapewniła im na specjalnych warunkach potrzebną ilość pensjonatów i kwater.

Nie bez wpływu pozostanie też fakt, iż dzięki specjalnym staraniom będą organizatorzy mogli o razu po zakończeniu zawodów wysłać nawet największą ilość turystów w drogę powrotną. To też chcący skorzystać z dogodnych warunków, winni natychmiast zwrócić się do Wagons Lits w Łodzi, ul. Piotrkowska 64, gdzie przyjmowane są zapisy.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, ślęm samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa” zalecana przez lekarzy.

RZECZOZNAWCY KSIĘGOWOŚCI

Przy związku zawodowym księgowych województwa łódzkiego, mającym swą siedzibę w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, utworzona została sekcja rzeczoznawców księgowości, która zajmuje się organizowaniem i sprawdzaniem ksiąg handlowych oraz dostosowaniem ich prowadzenia do wymagań władz skarbowych. Ponadto sekcja ta przeprowadza kontrolę i analizę bilansów.

Nadmienić należy, iż powyższa organizacja jest jedynym ściśle zawodowym związkiem księgowych na terenie województwa łódzkiego, grupującym wykwalifikowanych księgowych z różnych gałęzi przemysłu i handlu, którzy mogą sprostać wszelkim zadaniom w dziedzinie należytego i prawidłowego zorganizowania oraz prowadzenia ksiąg handlowych.

Wszelkie informacje i porady udzielane są zainteresowanym osobom i firmom bezpłatnie we wtorki i czwartki od godz. 8 do 10 wiecz.

Grand-Kino

Dziś poraz oszafni! Początek o g. 4-ej

Potężny superfilm, dający odpowiedź na pytanie Czy żona może i powinna poświęcić swą cześć dla ratowania honoru męża?

Kobieta z Monte Carlo

W roli głównej nocza i gwiazdzistka LIL DAGOVER. — Fascynująca treść. Nadprogram: Kawanna Cocktail w wykonaniu orkiestry Castro i aktualności krajowe

NOEMI ESKUL

Do przyjaciółki męża...

„Kochana panno Lu!

Mówiąc prawdę — gniewam się trochę na Panią. Proszę jednak nie przypuszczać przypadkiem, jakobym pragnęła czynić Pani zdawna mane rzuty, jakimi zmartwione żony od czasu powstania świata zwykle zarzucają swe rywalki.

Nie odezwy się do Pani słowami: „Zmij”, ani „Nikczemna kobieto!”, chociaż — przyznaję to — pisemna nasza rozmowa zyskałaby w ten sposób trochę romantycznego charakteru. Nie będzie tu również miało miejsca z odpowiednim błyskiem łez wypowiedziane zdanie: „Niszczycielko domowego ogniska!” Zdanie należące do nieodpartych rekwiżytoów pomniejszych takich scen rodzinnych. Załuję jednak szczerze,

że mimoto nie będę Pani mogła oszczędzić kilku zarzutów. Rzecz swoją prowadzi Pani mianowicie fałszywie.

Wie Pani chyba przecież, kochana panno Lu, że stanowisko nasze — kobiet — jest w każdym razie pozycja słabszych. Mężczyźni umieją zdawać w sposób świetny ciągnąć korzyść dla siebie zarówno z naszych braków, jak i zalet, a nasze „zdobycze”, jeśli przyrzec im się zbliżka, okazują się wszak zawsze darami Dannaów. A proszę mi wierzyć, panno Lu, że właśnie dzisiaj, kiedy mężczyźni z ironiczną powagą ludzi sprytniejszych domagają umięją ambicję naszą do coraz większych wyczynów, a sami śmieją się w kulał; kiedy z dziecinną gorliwością pozwalamy sobie nakła-

dać wciąż nowe ciężary i przyjmujemy je w poczuciu dumy, że ktoś przypisuje nam możność wywiązania się z tak trudnych rzeczy! — właśnie dzisiaj sędziwej mądrości wojennej mężczyzn: „divide et impera!” przeciwstawić powinniśmy zasadę: „Maszerujemy — osobno, ale walkę staczejmy razem!”

Bo proszę powiedzieć samej kochana panno Lu, — jeśli nie bedziemy sobie pomagały wzajemnie w niwelowaniu „struśców” manier mężczyzn naszych, skąd weźmiemy się nerwów, by uczynić zadość postulatom tychże mężczyzn, miano wicie postulatam, żebyśmy były: piękne, mądre, stale młode, stale świeże, energiczne, praktyczne, poważne, wesołe, dowcipne, eleganckie (jednak bez jakichkolwiek kosztów!), rzeczowe, pełne fantazji, godne zaufania, bardzo zakochane i bardzo rozsadne?

Właściwy zarzut sformułować pragnę krótko: Zanadto pani rozpieszcza i za dobrze

przyzwyczajają Aleksandra! Zachowuje się pani zbyt kornie, za skromnie, zadawała się pani za szybko, za oszczędnie, za nieegoistycznie, za wyrozumiale. Krótko mówiąc, psuje pani Aleksandra, zamiast wychowywać go! Proszę tylko pomyśleć, jeśli się ktoś już nazywa Aleksander i wygląda tak jak ten Aleksander — musiałby być człowiekiem świętym albo medrcem; jeśli by nie chciał grać roli paszy. Proszę spojrzeć: od czego odzwyczajam go z trudem, pani przyzwyczajają go do tego znowu; megalomanja, którą tłumiam zwykle świetnie, wzmaga się znowu pod dotknięciem miękkiej ręki pani!

Nie może być tak w żadnym razie, kochana moja panno Lu. Jeśli on nie musi poświęcać pani uwagi, uwagi nie poświęca także już i mnie; zanomina o tem zupełnie. Jeśli może odnosić się do pani w sposób non szalancki, ja to odczuwam potem na sobie. I nacoż przydadzą się wszystkie moje subtel-

nie zainscenizowane tricki wychowawcze, skoro każdy z jego narów spotyka u pani jaknajwiększe zrozumienie?!

Proszę mi powiedzieć, czy on odnosi się do pani wogóle w sposób miły. Dlaczego pozwala pani na ten niedbały ton, kiedy on z panią rozmawia telefonicznie? Dlaczego wybacza mu pani, że nie szanuje on czasu pani, że nie dotrzymuje umówionych terminów spotkań, że z wygody obdarowuje panią byle czem?

Kochana panno Lu, proszę się do Aleksandra odnosić w sposób bardziej wymagający, proszę mu nie wybaczając tego, czego ja mu nie wybaczam. A będzie pani uważnym przyjacielem, dla mnie zaś miłym małżonkiem — a dla naszych następczyni będzie naprawdę zupełnie szarmanckim mężczyzną!

Szczerze: Pani oddana

X. Y.

Wiadomości bieżące

Nowa siedziba referatu inwalidzkiego

Jak informują z urzędu wojewódzkiego — referat inwalidzki, mieszczący się dotychczas w II ekspozyturze łódzkiego starostwa grodzkiego przy ul. Moniuszki 8, przeniesiony został do I. ekspozytury starostwa, przy ul. Bazarnej 4.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprzyńskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbłuma (Śródmiejska 12); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Klupka (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokińska 53).

Konkurs poetycki „Polskiego Radja”

Kierownictwo Polskiego Radja przypomina, że w myśl warunków ogłoszonego kilka dni temu konkursu poetyckiego, każdy autor konkursowy winien być zaopatrzone w wyćwiczenie w godło, powtórzone na zapieczętowanej kopercie, zawierającej imię i nazwisko oraz do kładny adres uczestnika konkursu. Utwory podpisane na rękopisie na zwiskiem autora nie będą zakwalifikowane do udziału w konkursie.

Słynna z filmów:

„Wielkomięskie Ulice”
„Tragedja Amerykańska”

Sylvia Sydney

oraz niezapomniany odtwórca
D-ra Jekyll i Mr. Hyde
Fredric March

w rewelacyjnym filmie

„BLASKI i CIENIE MIŁOŚCI”

Najbliższy przebój

CASINA

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Mieszkańcy Polesia proszą o zaopiekowanie się ślizgawką i torem saneczkowym, na którym doszło już do szeregu nieszczęśliwych wypadków

Od mieszkańców kolonii im. Montwiła Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim otrzymaliśmy szereg listów z prośbą o poruszenie kwestji toru saneczkowego i ślizgawki.

Co roku, w okresie miesięcy zimowych, dzieci mieszkańców kolonii, a nawet starsi, spędzają wolne chwile jeżdżąc saneczkami z góry przy lesie, bądź zażywając przyjemności ślizgania się na stawie.

W bieżącym roku, sprawa przed stawia się inaczej niż dotychczas i warunki spowodowały, że przyjemności te skończyły się. Złożyło się na to szereg przyczyn.

Po pierwsze, jazda młodszych dzieci saneczkami należy obecnie do rzeczy bardzo niebezpiecznych. Tor saneczkowy, jaki istniał dotychczas, został przez administrację kolonii zniesiony, wykopane zostały doły do sadzenia drzew. Zwolnieni saneczkowania przenieśli się wobec tego do górk w lesie, gdzie łagodny 45-stopniowy spadek umożliwia saneczkowanie.

Nowy tor jest jednak „dziki”. Nad stawem i torem tyżwiarskim

rozłożyli opiekę dozorcę, przy górcie — niema nikogo, ktoby pilnował porządku. Może temu, a raczej napewno temu, przypisać należy, że w bieżącym roku zanotowano już 6 wypadków przy saneczkowaniu.

Ponieważ nikt nie pilnuje porządku, zdarza się, że ciężkie kiltuosobowe sanki na'ężdżają na pojedyncze, których bardzo często pasażerami są małe dzieci.

Rezumie się takie zderzenie nie mogło pozostać bez skutków, często tragicznych. W kilku wypadkach bowiem lekarze pogotowia konstatawali bardzo ciężkie obrażenia ciała, złamanie kończyn itp.

Do najsroższych wypadków należał jeden, ostatnio zanotowany. Ciężkie sanki najechały na małą dziewczynkę. Łoży otarły się o nogi dziewczynki i spowodowały oberwanie mięśni uda i całej nogi aż do stóp. Lekarz pogotowia musiał przesią godzinę pracować by doprowadzić ofiarę do szpitala.

Jak wskazują wyżej cytowane wypadki, dozór nad torem sanecz-

kowym jest konieczny i odpowiednie czynniki winny się tą sprawą niezwłocznie zająć. W przeciwnym razie mieszkańcy Polesia będą stanowczo pozbawieni możliwości uprawiania tego przyjemnego sportu.

Druga kwestja, — to tor tyżwiarski. Obejmuje on, jak wiadomo, kolosalną przestrzeń 3 hektarów. By utrzymać ślizgawkę w stanie umożliwiającym jazdę, trzeba przestrzeń tę wylewać dość często wodą. Administracja przeznaczyła na to wprawdzie kilku ludzi, ale nie dała im żadnych środków umożliwiających wykonywanie obowiązków. Polewać cały tor woła przy pomocy wiader, to rzecz ponad siły ludzkie — a pompy, ani hydrantów, niema.

Ale jest rada. W wydziale kanał zacił magistratu, w magazynach, stoi bezużytecznie narażone może by je wypożyczyć. Przydałoby się i znakomicie uatwiłoby pracę.

Niewiele trudu i zachodów, a tyle przyjemności dla ludzi, którzy ciężko pracują, a także niewiele zarabiają.

Walka o tani i zdrowy chleb

19 b. m. rozpoczną się pertraktacje o zawarcie umowy zbiorowej w piekarniach

W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim wielka konferencja aprowizacyjna naszego miasta, ponawiając znane już naszym czytelnikom, postulatę cechów, dotyczące wal-

ki z nieuczciwą konkurencją na rynku pieczywa.

Przedstawiciele władz jedno-myślnie opowiedzieli się za do-kladnym zbadaniem wszystkich usterek przemysłu spożywcze-go, celem zrationalizowania sposobu rozsprzedaży i produk-cji, który doprowadza z jednej strony do ruiny koncesjonowane piekarnie, z drugiej zaś do konfliktów między producentami, a pracownikami.

Oświadczenie to uczestnicy konferencji przyjęli do wiadomości, postanawiając opracować plan walki.

Następnie dyskusja przeszła na temat zlikwidowania stanu bezumownego w przemyśle piekarskim i zwołania konferencji obydwu zainteresowanych stron, albowiem tylko od jej wyniku zależy rezultat prac nad obniżeniem nowego cennika.

Inspektor pracy, obecny na konferencji oświadczył, że postanowił zwołać konferencję piekarzy z czeladnikami w sprawie umowy na dzień 19 stycz-

nia.

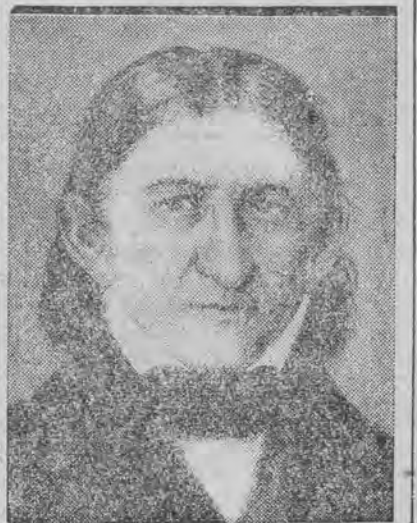
Inspektor pracy, obecny na konferencji oświadczył, że postanowił zwołać konferencję piekarzy z czeladnikami w sprawie umowy na dzień 19 stycz-

nia.

Inspektor pracy, obecny na konferencji oświadczył, że postanowił zwołać konferencję piekarzy z czeladnikami w sprawie umowy na dzień 19 stycz-

nia.

Fryderyk Froebel



twórca ogródków dla dzieci, urodził się przed 150 laty.

Pierwszy ogródek freblowski



założony w 1840 roku w Blankenburgu (według ówczesnego ry-

Tomaszów

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu onegdajszym o godz. 6 rano robotnica tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, 29-letnia Anna Sadowska (Piaskowa 71) usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej. W tym celu zakupiła ona trzy flaszeczki esencji octowej, którą wypija niedaleko domu w drodze do fabryki poczem zawróciła w stronę domu i na podwórzu padła nieprzytomna. Straszne jęki desperatki posłyszeli lokatorzy i pośpieszyli jej z pierwszą pomocą. Zawiadomiony posterunkowy zaważwał lekarza kasy chorych, który stwierdził bardzo groźny stan Sadowskiej i przewiózł ją do szpitala. W pozostawionym liście denatka podaje, że przyczyną, która zmusiła ją do samobójstwa jest rozżalenie z mężem i niesnaski rodzinne.

PILKARZE WYPRALI NOWE WŁADZE.

W dniu onegdajszym odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawcze podokręgu tomaszowskiego ŁOZPN. Po złożeniu sprawozdania udzielono ustępującym władzom absolutorjum i dokonano wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes Jaśkowski, wiceprezes Śpiewak, członkowie: Onderko Bzozowski, Janota, Bednarek, Pelcuch. Obecnych było przedstawicieli 15 klubów, a więc 9 klubów nie było reprezentowanych.

NAPAD I KRADZIEŻE.

W dniu 7 b. m. ujeżdża Cymel-man Eleonora (Jeziorna 14) zameldowała policji, że nieznanymi sprawcy zakradli się do jej mieszkania i skradli garderobę oraz bieliznę. Poszkodowana oblicza straty swe na 280 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.

Nieznani sprawcy zakradli się przy ul. Kolejowej 42 do komórki, należącej do Bartosińskiego Władysława i skradli mu rower wartości około 80 zł. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

Na przechodzącą obok szpitala miejskiego Rosenberg Teofilę (Piłsudskiego 15) napadł jakiś wyrostek i wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdowało się 95 zł, gotówką. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia sprawców kradzieży. Okazali się nimi: Duda Stanisław (Karpaty 22) i współnik jego Każuba Władysław (Karpaty 32). Obydwaj nie przyznają się do winy, jednak podczas konfrontacji poszkodowana poznała w nich napastników, co stwierdzili również i świadkowie napadu. Obydwóch aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Bóle reumatyczne artretyczne neuralgiczne usuwają szybko przez zwykłe wcieranie Balsamu Bengalskiego karpinińskiego

Ofiary

złożone w „Głosie Porannym”

Dla ociemniałych inwalidów wojennych grono artystów teatru miejskiego — zebrane w bufecie aktorskim zł. 6.— (sześć).



Podatek lokalowy w r. 1933

ściągany będzie przez inkasentów

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi przystąpił obecnie do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek od lokali na rok 1933, przy czym rozsyłanie odbywa się w r. b. w sposób zupełnie odmienny, z uwzględnieniem jaknajdalej posuniętych potrzeb płatników.

Nakazy doręczać będą, nie jak się to dotychczas praktykowało, gońcy, lecz urzędnicy (poborcy) upoważnieni równocześnie do inkasowania.

Poborcy obowiązani są wręczyć nakaz płatnikowi podatku, lub w razie jego nieobecności sąsiadowi.

Równocześnie poborca oznajmia podatnikowi, że może wpłacić mu każda dowolną sumę, tudzież usta-

ła ewentualny dalszy termin zgłoszenia się po dalsze wpłaty, który to termin notuje w specjalnym terminarzu.

Ma to na celu ułatwienie wpłat podatnikom. Ciż sami poborcy inkasują równocześnie opłaty na fundusz bezrobocia pobierane od kwitów wystawianych przez właścicieli nieruchomości od pobieranego komornego. Opłaty te wynoszą od komornego do 99 zł. w stosunku miesięcznym — 25 gr., od 100 do 150 zł. — 50 gr., od 150 do 200 zł. — 75 gr., oraz powyżej 200 zł. — 1 zł. Opłaty od kwitów nie są pobierane od mieszkań 1 i 2 izbowych.

Wielka afera oszukańcza

Rynek polski zalany bezwartościowymi falsyfikatami „Kogutek”

Aresztowania łódzkich „przedstawicieli” firmy A. Gąsecki

Jeszcze nie przebrzmiała echa wielkiej afery z fałszowaniem proszków na bóle głowy „Kogutek” wyrobu firmy A. Gąsecki w Warszawie, które bohaterami byli oszuści katowicki, gdy oto znów władze śledcze wpadły na trop nowej.

W ostatnich czasach sklepy apteczne i apteki odwiedzane były przez jakichś przedstawicieli,

podających się za reprezentantów firmy A. Gąsecki w Warszawie, którzy proponowali kupno proszków po znacznie niższej cenie.

Wyjaśniali, że firma, biorąc pod uwagę krytyczne położenie gospodarcze, postanowiła obniżyć ceny.

Nikt nie wpadł na myśl, że ma do czynienia z fałszerzami.

To też nabywano proszki po niższej cenie. Tymczasem kupujący narzekali na bezskuteczność, co zwróciło uwagę farmaceutów i stwierdzono, że lwia część proszków — to bezwartościowe falsyfikaty.

Natychmiast powiadomiono centralę warszawską, która wysłała do Łodzi swoich przedstawicieli. Zwrócił się on do władz policyjnych, które zarządziły dochodzenie. Dzięki temu, w krótkim czasie organa policyjne

ujawniły dobrze zorganizowaną szajkę fałszerzy.

Jak ustalono,

Stefan Dawidow, (Zakątna 61/63) obchodził sklepy i sprzedawał fałszowane proszki. Zgłosił się on do jednej z aptek, gdzie go zatrzymano. Rewizja w mieszkaniu dała nad spodziewane wyniki, albowiem

znaleziono około 40.000 gotowych proszków, przeznaczonych do sprzedaży.

Pozatem, znaleziono w worku sfabrykowany przezeń proszek przygotowany do rozsypywania w papierki, tudzież większą liczbę etykiet.

Dawidow wyjaśnił, że fabrykacją trudnił się od dłuższego czasu wspólnie

z Wolfem Erdmanem

(Sienkiewicza 61). Natychmiast funkcjonariusze udali się do mieszkania Erdmana, gdzie zastali go przy „pracy”.

Erdman urządził się w ten sposób, że

zainstalował specjalną maszynkę

do rozsypywania i klejenia proszków, przy której to czynności zatrudniał dwóch młodych chłopców. W dalszym pokoju mieszkania

znaleziono około 50.000 sztuk gotowych proszków i chemikalja w znacznej liczbie, oraz około 500 00 gotowych etykiet.

Erdmana aresztowano i przekazano władzom sądowym.

W dalszym ciągu badań ustalono, że Erdman i Dawidow pozostawali w kontakcie z katowickimi fałszerzami, od których przejmowali etykiety oraz chemikalja.

Erdman posunął się tak dalece, że podawał się za przedstawiciela firmy Gąsecki i zamówił w jednej z drukarni łódzkich 5.000.000 etykiet, które jednak w części tylko zostały wydrukowane.

Jak wynika z powyższego, Erdman i Dawidow prowadzili

swe fałszerstwa na szeroką skalę i zasypali rynek bezwartościowymi falsyfikatami.

Według prowizorycznych obliczeń, firma A. Gąsecki w Warszawie, poniosła straty, sięgające dziesiątek tysięcy złotych.

(a)

Pożar w śródmieściu

Ogień powstał w oficynie domu na Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym, centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o pożarze, jaki wybuchł w domu mieszkalnym, przy ul. Piotrkowskiej 108. Niezwłocznie wydelegowano II oddział, który przystąpił do akcji ratunkowej.

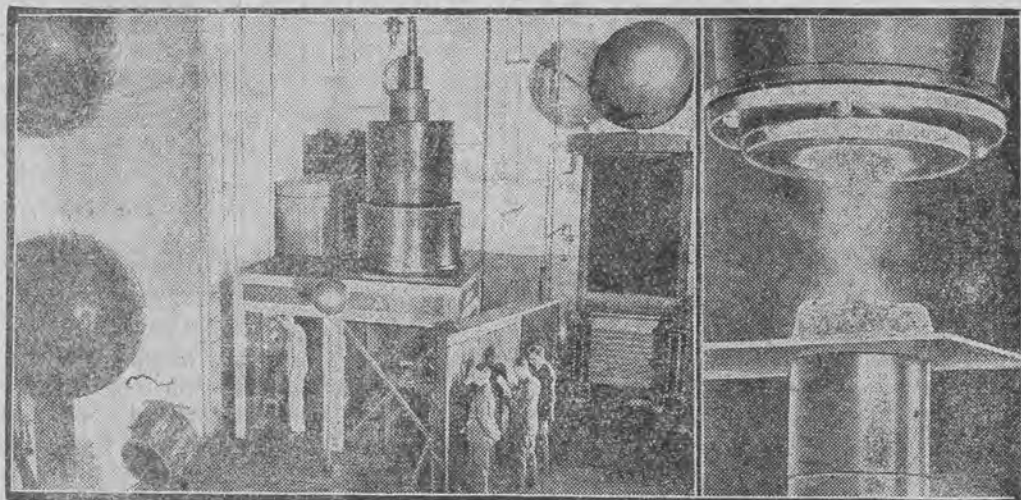
Jak się okazało, ogień powstał w jednopiętrowej pracowni oficynie. Od pieca zapaliła się belka. Ogień natrafiając na łatwopalny materiał, rozszerzał się z dość znaczną szybkością i już po paru minutach poczęły

plonąć sufity w mieszkaniach na parterze u Estery Samulowicz i Szymańskiego.

Akcja ratunkowa, utrudniona w znacznym stopniu przez kłęby gryzącego dymu, trwała około godziny. Strażacy wyrabiali część sufitów, a następnie pracując na strychu i w mieszkaniach, zdołali ugasić ogień.

Straty ponoszą zarówno właściciel posesji Ende, wskutek zniszczenia przez ogień i wodę strychu i sufitów, jak i lokatorzy, których meble dość poważnie ucierpiały. Bliższa suma strat nie została dotąd ustalona.

Aparat do rozbijania atomów



W laboratorium Powsz. Tow. Elektr. w Berlinie osiągnięto zapomocą aparatury, przedstawionej z lewej strony, napięcia 2 i pół miljonów volt. możliwość rozbijania atomów. Działo łańcuchowe, składające się z szybko elektronów widać wyjątkowo wyraźnie na odłamku szpaltu wapiennego (na prawo); zarówno minerał, jak powietrze nad nim, zostają doprowadzone do stanu jasnego żarzenia.

Wynalazki sprzedawane zagranicę

Nowa organizacja łódzka ma na celu opiekę nad twórczością polską i wykorzystanie jej w kraju

W bieżącym tygodniu w Łodzi odbyło się pierwsze na ziemiach polskich zebranie, mające na celu zorganizowanie wynalazców początkowo na terenie województwa łódzkiego, a następnie na terenie całej Rzeczypospolitej.

W związku z tem zwrócił się o informację do prezesa komisji organizacyjnej i przewodniczącego pierwszego walnego zebrania starosta p. Aleksego Rzewskiego.

— Przedewszystkiem musimy sobie zdefiniować — mówi p. starosta Rzewski — czy to jest wynalazek. Polega on na tworzeniu względnie projektowaniu nowych, dotąd nieznanych przedmiotów, metod pracy, sposobu wytwarzania, na ulepszeniu istniejących urządzeń itd., a będącego owocem twórczej myśli ludzkiej. Celem uniknięcia bezprawnego przemysłowego eksploatowania wynalazków znajdują one prawną ochronę państwową przez opatentowanie, w którym to wypadku jedynie właściciel patentu ma wyłączne prawo wytwarzania, względnie korzystania z wynalazku.

W Polsce istnieje około 50 tysięcy opatentowanych wynalazków, w użyciu pozostaje zaledwie kilkaset. Większość wynalazców, nie znajdując poparcia w kraju, sprzedaje wynalazki zagranicę, ze szkodą dla naszego przemysłu, a nieraz i dla obrony kraju.

Posiadamy również wynalazców, którzy z powodu braku technicznego wykształcenia, pracują nad rzekomymi wynalazkami, które już lata całe są w użyciu. Mamy również fantastów, utopistów, których odpowiednie uświadomienie przez fachowców może skierować na praktyczne i pożyteczne tory.

— A jaka jest ochrona prawna wynalazków?

— Istnieje rozporządzenie p. prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 roku o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych oraz rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 16 maja 1928 roku o dowodach niezbędnych w razie zgłoszenia w urzędzie patentowym Rzeczypospolitej polskiej wynalazku lub wzoru i znaku towarowego.

— Jakie są cele stowarzyszenia?

— W myśl par. 2 statutu — zespolenie wynalazców dla spójnego wyrażenia ich twórczości i wzajemnej ochrony ich praw. Niemiesienie pomocy w kierunku celowego wykorzystania wszelkiej inicjatywy w tych sprawach. Kwalifikacja naukowa wynalazców, pomoc prawną, przeprowadzenie odpowiednich prób, tworzenie funduszu społecznego, przeznaczonego na pomoc dla wynalazców, przeprowadzenie rejestracji samego wynalazku. Wynalazca tworzy postępowanie materialny i dlatego należyta pomoc, udzielona wynalazcy, wróci się państwu dziesięciokrotnie.

Ford w swoim dziele podkreśla, że z zatrudnionych u niego robotników, należących do różnych narodowości, polacy dali mu największą ilość pomysłów i wynalazków w dziedzinie samochodowej.

Wykazuje to, że mamy tę dziedzinę niewykorzystaną, leżącą zupełnie odłogiem.

— A jak się przedstawia sprawa organizacji wynalazców zagranicą?

— W Niemczech i we Francji organizacje te posiadają własne zasobne zrzeszenia i pisma, popierane przez instytucje fachowe, szkoły i uniwersytety, samorządy i państwo. Wiele wynalazków obywateli polskich wędruje zagranicę, za które nieraz w postaci gotowych produktów, płacimy miliony.

Nadmienić należy, że jednym ze znanych i cenionych wynalazców w dziedzinie chemii jest tylko u nas, ale i zagranicą jest p. prezydent Rzeczypospolitej, prof. naczy Mościcki.

Z powyższych przyczyn popieram usiłowania organizacji łódzkiej, — kończy p. starosta Rzewski, — widząc w nich dzwignię postępu i gospodarczego rozwoju kraju w przyszłości.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Płyty gramofonowe.
15,15 Komunikat gospodarczy.
15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa”.

15,35 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o mowie prof. Henryk Mościcki.

16 25 Odczyt dla nauczycieli pt. „Zespołowa praca grup nauczycielskich” wygl. nac. Włodzimierz Gałki.

16,40 „Twórcy i niszczyteli ludów” — wygl. prof. Michał Stedlecki.

17,00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Ryszard Werner (fortepian).

18 00 Muzyka lekka z kawiarni 19 20 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

19 30 Feljeton muzyczny 20 00 Koncert popularny. Muzyka włoska. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Wincenty Jakubczyk (klarnet), Umberto Macnez (tenor), i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie wiadomości sportowe.

22,00 Kwadrans literacki — Marja Dąbrowska: Fragment z powieści pt. „Wieczne zmartwienia”.

22,15 Muzyka taneczna.

23,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Ziemiańskiej”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE, Kńiswusterhausen (1635)

16 30 Koncert (Uwertura „Alcesta” Glucka, Koncert skrzypcowy As dur Mozarta, Szkockie tańce Es-dur Beethovena).

Monachjum (533)

21,20 Kwartet smyczkowy Haydna Es-dur i Kwintet smyczkowy Brahmsa G-dur.

Stuttgart (360)

20,30 Opera Cimarosy „Potajemne małżeństwo”.

Wiedeń (516)

20 05 Koncert fortepianowy B. molla Czajkowskiego, „Pieśń o ziemi” Mahlera.

London (261) i Manchester (301)

21 00 Koncert (Uwertura „Wesele Figara” Mozarta, Koncert fortepianowy Griega, Symfonia Vaughan - Williamsa).

Medjolan (331)

20 30 Operetka Falla „Róża ze Stambulu”.

Bukareszt (394)

20 00 M. in. Koncerty skrzypcowe: Mozarta D-dur i d'Ambrosia H-moll.

Budapeszt (550)

19,45 Koncerty fortepianowe: Beethovena C-moll i Liszta Es-dur, Symfonia „Dante” Liszta.

Jedyny film w języku rosyjskim, **ocenzurowany** który został

Jedyny film produkcji Sowkino, który -- **artystyczny** uzyskał kwalifikacje

to **BEZDOMNI** (Putiowka w żyż)

Od czwartku w kinie „SPLENDID”

Tajemnica napadu na szofera Gorgonowa w sądzie

„Poraniony” jeździ taksówką po mieście i jest zupełnie zdrow

W związku z wczorajszą wiadomością o napadzie na szofera taksówki nr. 117 — Bolesława Wędzisz, władze bezpieczeństwa w Łodzi wszczęły energiczne dochodzenie, celem ustalenia bliższych szczegółów.

Jak się jednak okazało, śledztwo przyniosło nadszpeczone wyniki, które rzucają inne zupełnie światło na całość sprawy.

Po pierwsze, jak się okazuje, szofer Wędzisz, poza nieznanymi obrażeniami ciała, jest zupełnie zdrow i w dniu wczorajszym, jak zwykle, wyjechał taksówką na miasto.

Niezwłocznie po zaalarmowaniu urzędu śledczego o rzekomym napadzie, na miejsce wyjechał jeden z oficerów policji, który objął śledztwo. Został tam taksówkę oraz jej właściciela w otoczeniu licznych mieszkańców okolicznych ulic, zważających się na sensację.

Ponieważ Wędzisz był tylko lekko ranny, po zebraniu szeregów na miejscu, wezwano go do urzędu śledczego, gdzie został przesłuchany.

Opowiedział, że przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej doszło do niego dwóch jakichś osobników, którzy kazali zawieźć się na ulicę Dąbrowskiego, — na wesele — jak oznajmili szoferowi. Kiedy dojechali na miejsce, jak się okazało mało zamieszkałe, pasażerowie odmówili zapłaty za kurs.

Powstała sprzeczka, w trakcie której jeden z osobników zaczął strzelać, drugi zaś wyciągnął brzytwę i usiłował rzucić się na szofera. Wędzisz odparował atak, tak, że tylko draśnięty został w kark oraz w rękę, nie odnosząc większej krzywdy. Ponieważ strzały spowodowały zbiegowisko, napastnicy zbiegli.

Tak brzmiało opowiadanie szofera. Władze śledcze przystąpiły teraz do badania, czy odpowiadają one prawdzie.

W aucie znaleziono czapkę Wędzisz, której daszek przedziurawiony był kulą rewolwerową. Szofer podawał to jako dowód, że napastnicy strzelali do niego. Tymczasem bliższe badanie ustaliło, że daszek jest rzeczywiście przestrelony, ale z wierzchu, co wyklucza oczywiście możliwość usiłowania zabójstwa. Wędzisz zeznał ponadto, że jeden z jego pasażerów uciekł z taksówki przez okno (!), co również nie przemawia zbyt przekonująco.

Na pytanie, czy któryś z napastników żądał od Wędzisz pieniędzy, czy czegośkolwiek, szofer odpowiedział przecząco. Niema więc również mowy o

napadzie rabunkowym. Poza przestrelonym (i to z góry) daszkiem, niema również żadnych śladów strzałów, co znowu wyklucza usiłowanie zabójstwa.

Reasumując te fakty, władze bezpieczeństwa doszły do wniosku, że zachodził tu raczej wypadek porachunków osobistych Wędzisz najprawdopodobniej wioził kompanów; posprzeczał

się z nimi, doszło nawet do bójki — lecz cała historia napadu to jego pomysł.

Bliższe dochodzenie, jakie prowadzi się obecnie, w najbliższym czasie da wyjaśnienie tej zagadki. Wędzisz przebywa na wolności i, jak zaznaczyliśmy, jeździ po mieście, w zastępstwie swego ojca, właściciela wozu.

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym odbywała się rozprawa przeciwko Helenie Szczyrkowskiej, b. urzędnicze akcyzy, skazanej za defraudację 30 tys. zł. na 2 lata więzienia.

Jako świadek w procesie pojawiła się Rita Gorgonowa. Oskarżona przebywała z nią w jednej celi, a ponieważ mówiono, że Szczyrkowska przyznała się wobec swoich towarzyszek, wezwano więc Gorgonową, która jednak stwierdziła, że nie podobnego od oskarżonej nie słyszała. Również i inną aresztantką, niejaką Kleczkowską, żonę n. dyrektora policji w Bie'sku, oświadczyła, że zwierzeń Szczyrkowskiej nie słyszała.

Wobec tego rozprawę odroczone dla wezwania nowych świadków, a Gorgonową odstawiono do więzienia.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Hana pod Frankfurtem n-Meinem obchodzi w tym miesiącu 25-lecie wynalezienia lampy kwarcowej, która oddała terapii leczniczej olbrzymie usługi. Dla uświetnienia tego jubileuszu wykonano obecnie nową konstrukcję, która trwałość i bezpieczeństwo tej lampy podnosi w znacznym stopniu.

Na przyszłorocznej wystawie chińskiej wystawiony będzie zupełnie nowy model samochodu, którego karoserja zrobiona jest całkowicie ze szkła. Jadący tym samochodem będą mieli nietylko doskonały widok na okolicę, ale będą mogli również przypatrywać się pracy motoru, zamkniętego w szklanym pudle. Na tej samej wystawie pokazywany będzie szklany wagon towarowy do przewożenia piwa. Olbrzymi szklany zbiornik będzie miał pojemność 12,000 litrów. Wagon szklany zbudowany w przewidywaniu zniesienia prohibicji.

Biblioteka uniwersytecka w Oslo obchodzi 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji wyszło zbiorowe wydanie jubileuszowe oraz odbyła się akademja, na której dyrektor Munthe oświadczył, że w posiadaniu biblioteki znajduje się obecnie 800,000 tomów.

Niezawodne środki na łupież!

Instytut de Beauté POMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. — Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnacji cery.

Francuski minister oświecenia publicznego i sztuk pięknych rozważa sprawę przeszkolenia artystów dolnego Rodanu, w celu wydobywania cennych zabytków sztuki antycznej rzymskiej, które wskutek dwóch katastrof okrętowych pozostają do dziś dnia na dnie rzeki. Około 1564 r. król francuski Karol IX oraz matka jego Katarzyna Medicis kazali wywieźć z Arles (u ujścia Rodanu) 8 olbrzymich kolumn porfirowych, liczące grobowce z marmuru oraz wspaniałe płaskorzeźby, zdobiące wnętrze bazyliki Notre Dame de Major. Dzieła te zostały załadowane na statek, który wskutek niewiadomej przyczyny zatonął koło Pont-Saint-Espirit. W r. 1805 Napoleon I. kazal również rozmaite cenne dzieła sztuki wywieźć z Arles do Paryża. Dziwnym zbiegiem okoliczności i ten statek zatonął zanim jeszcze zdolał opuścić port. Mieszkańcy Arles wystpowali już kilkakrotnie z wnioskiem o wydobywanie zatoniałego ładunku dwóch statków, by je z powrotem umieścić w Arles. Obecnie starania ich zostaną prawdopodobnie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ukończono w Savonie druk oryginalnej edycji kilku poezji futurystycznych akademika Filippa Marinetti'ego, twórcy futurystycznego. Sposobem litograficznym wydrukowano tekst poezji na walcowanej blasze. Ozdoby wykonał rzeźbiarz - ceramista Tuljusz d'Albissola.

Z Quito wyruszyła pod kierownictwem geologa niemieckiego Putschka ekspedycja naukowa, mająca na celu przeprowadzenie poszukiwań u stoków góry Llanganates w Andach, gdzie według podań zakopane zostały skarby inkasów.

Papież przyjął na audjencji znanego pisarza żydowskiego, Salvatore Alfa, który ofiarował mu egzemplarz swego ostatniego dzieła o św. Franciszku.

TEATR MIEJSKI
Dziś, jutro i pojutrze w dalszym ciągu „Krzyżce, Chiny”.

TEATR KAMERALNY
Dziś i dni następnych wiecz. bawie będzie publiczność skrzęca się werwą i humorem, wyborna komedia H. Malina „Medor”.

CZWARTKOWY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Gra Artura Rubinsteina jest przejawem indywidualności tak wybitnej, że słuchacze znajdują w niej źródło prawdziwej emocji estetycznej. Ekspresja, z jaką oddaje Rubinstein dynamikę i rytm utworów świadczy o cudownie przystosowanej do zadań sztuki wirtuozowskiej energii mięśniowej. W napięciu, z jakim Rubinstein wyciska z klawiatury oszalamiającą skalę barw i efektów rytmiczno - perkusyjnych przyjmuje udział cały organizm od wibrujących na pedale stóp do niesamowicie chciwych dłoni. Koncert tego genialnego artysty odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 12 b. m. w filharmonji o godz. 8,30 wiecz.

Co musi umieć idealny mąż



Szukać igły, którą zgubiła jego żona.

Spiew... Calus... Dziewczynyna

(Ein Lied... Ein Kuss... Ein Mädlel)

Komedja muzyczna, przewyższająca „Komende Serc”. ● Wkrótce w „Grand-Kinie”

W rol. gl. **Gustaw Fröhlich i Martha Eggerth**

Dźwiękowy **CZARY**

Dziś i dni następnych!

Flip i Flap w niewoli

Kapitałna, niebywała, najlepsza epopea humoru i śmiechu w 10 akt.

W rol. gl. **Laurel i Hardy**

Początek o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Fenomenalny mistrz sensacji

Carlo ALDINI

w potężnym dram. sensac. pt. **Dwa piekielne dni**

Dźwiękowy **PALACE**

Dziś i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło Eryka Pommera wg. słynnej sztuki Feliksa Gandery. Reżyserji słynnego Roberta Siódmaka. Muzyka: R. Heymana

„QUICK”

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i aktualności.

Początek o g. 4.

W roli gl. najśladza, najbardziej urocza kobieta pod słońcem, ulubienica publiczności

LILJANA HARVEY

oraz **Jules Berry** i niezrównany **Armand Bernard**

Passé-p artouts nieważne do czasu odwołania.

W sobotę walne zebranie ŁOZPN-u

W nadchodzącą sobotę rozpocznie się w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej walne zebranie ŁOZPN, przyczem początek zebrania został przesunięty na godz. 17 w pierwszym terminie i na 18 w II terminie. W zebraniu weźmie udział wielka liczba delegatów klubów prowincjonalnych i miejscowych. Część klubów ma utworzyć blok w celu przeprowadzenia wspólnych wniosków i obrony swych postulatów.

Zebranie ŁOZPN oczekiwane jest w Łodzi przez sfery piłkarskie z wielkiem zainteresowaniem.

Zniżki na Makabiadę udzielają koleje zagraniczne

Donosiliśmy już, iż polskie władze kolejowe udzieliły jaknajwiększego poparcia organizatorom igrzysk przez przyznanie wysokich zniżek turystom, którzy wezmą udział w wycieczkach komitetu igrzysk do Zakopanego. Jak się obecnie dowiadujemy udało się również uzyskać daleko idące ulgi na kolejach zagranicznych. I tak udzieliły koleje Anglii, Holandii, Szwajcarii, Danii, Norwegii, Belgii, Włoch i Węgier zniżek kolejowych dla udających się na igrzyska „Makabi” do Zakopanego.

Wileńscy hokeiści grają z Unionem i Ł.K.S.-em

Na piątek i sobotę bieżącego tygodnia (t. j. 13 i 14) ŁKS sprowadza do Łodzi drużynę hokejową „Ognisko” z Wilna, grupującą najlepszych hokeistów okręgu.

W piątek przeciwnikiem „Ogniska” będzie zespół „Union - Touring” zaś w sobotę ŁKS.

„Ognisko” przyjeżdża do Łodzi w swoim najlepszym składzie ze znanymi hokeistami Wiro Kiro (bramka) obraz braćmi Godlewski mi i Andrzejewskimi na czele.

Oba mecze odbędą się na torze lodowym ŁKS-u o godz. 18-ej przy wzmożonym świetle elektrycznym.

Bez Chmielewskiego walczy Łódź na meczu bokserskim z Warszawą

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie o godz. 12 w pol. w sali „Cyrku” międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Warszawa, który wzbudził w sferach sportowych ogromne zainteresowanie.

Warszawa ma wystąpić przeciwko Łodzi w składzie następującym:

Waga musza — Małcki, w. kog. — Kazimierski, w. piórkowa — Goss, w. lekka — Bąkowski, w. półśrednia — Wysocki lub Głowac-

W hokeju Łwów dochodzi do głosu

Pokłosie pierwszych turniejów. — Rywalizacja w okręgach

Pogoń kandydatem na mistrza Polski

Polski sport hokejowy w ostatnich latach specjalną uwagę zwrócił w kierunku możliwie lepszemu przygotowaniu drużyny reprezentacyjnej, by móc godnie wystąpić na igrzyskach w Lake Placid. Temu celowi podporządkowano wszystko i, rozumie się, najwięcej ucierpiały na tem interesy klubów. Nawet zaniedbano rozgrywek o mistrzostwo Polski w ubiegłym roku, co nie mogło pozostać bez wpływu na podniesienie się poziomu czołowych drużyn.

To też dziś brak nam odpowiednio skonsolidowanej drużyny. Świetne czasy AZS. warszawskiego należą do przeszłości, a godnych zastępców na jego miejsce chwilowo brak. Najdosadniej dowiodły tego dwa turnieje rozegrane w Zakopanem i w Krynicy. Wprawdzie w turnieju zakopiańskim, zwycięstwo doskonałych wiedeńczyków, którzy od kilku miesięcy przygotowawali się do sezonu, mając do dyspozycji wspaniały tor lodowy, nie mogło ulegać podobnie jak i w Krynicy, kwestji, jednak końcowy wynik tych zawodów wykazał, że nasze zespoły poziomem nie mogą im dorównać.

W turnieju zakopiańskim nasze trzy zespoły zdołały na wiedeńczykach zdobyć zaledwie jedną bramkę, a w Krynicy, tylko dzięki wielkiemu szczęściu A. Z. S. warszawski pokonał węgierską drużynę B. K. E., zdobywając trzecie miejsce. Przez to zrehabilitowany został, po części, polski hokej. Zwycięstwo to było mało przekonujące, jeśli się zważy, że węgry, zupełnie zamani psychicznie sensacyjną porażką ze słabym

Brandenburgiem, drugiego dnia stanęli do walki z AZS. Na tym też meczu padły pierwsze bramki strzelone przez polski zespół drużynie zagranicznej. A przecież w turnieju tym było tyle naszych drużyn ile zagranicznych.

Na podstawie tego przeglądu sił stwierdzić możemy, iż wszystkie nasze drużyny grają poniżej swej formy, a we wszystkich widzimy dość poważne luki. Najrówniejszym zespołem okazała się lwowska Pogoń, która w opinii znawców uchodzi obecnie za najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrza Polski. Swego rodzaju rewelacją jest poznański AZS, jednak drużyna ta, rozporządzając zupełnie dobrym atakiem, nie ma odpowiednich obrońców i bramkarza. Debut Legji wypadł nieszczególnie. W turniejach omawianych nie odegrała ona poważniejszej roli. — Pewną poprawę tej, bądź co bądź, dobrej drużyny dało się zauważyć na meczu w Warszawie z drużyną Wiener E. V. Nie jest to przypuszczalnie jej ostatnie słowo i przy usilnej pracy, której, sądzimy, hokeiści Legji się poświęcą, zwłaszcza, że dano im do użytku nowo - wybudowany tor hokejowy, mogą oni odegrać bardzo poważną rolę w mistrzostwach Gorzej spisała się Cracovia. W turnieju krynickim dorobek jej jest prosto żaden. Cracovia nie zdołała potwierdzić swej dobrej opinii, a od AZS. stołecznego, którego skład uległ w bitnemu odmówieniu, trudno się też wiele spodziewać.

W poszczególnych okręgach zainteresowanie sportem hokejowym wzrasta, a konkurencja wzmagą się. We Lwowie zaczęła walkę o tytuł mistrza okręgu toczą Pogoń, Czarni i Lechja, zespoły o poziomie niemal że wyrównanym, w Warszawie A. Z. S. oczekuje ciężka przeprawa z wojskową Legją, w Krakowie, tamtejszy Sokół rywalizuje z Cracovią, a w Poznaniu Warta pragnie dojść do głosu przez zdystansowanie AZS.

Jedynie w okręgu łódzkim mamy jednego stuprocentowego kandydata do tytułu mistrzowskiego. Nie ma on odpowiednich przeciwników, z którymi mogłby zawiązać walkę. Zespół Union - Touring, na który nieco liczone, zawiódł na całej linii i okazał się o klasę słabszym od ŁKS. To też, chociaż mistrzostwa hokejowe są w Łodzi, dopiero na pół drogi śmiało można powiedzieć, że ŁKS. ma już tytuł mistrza w kieszeni.

Obecny stosunek sił w poszczególnych okręgach pozwala przypuszczać, iż hokeiści warszawscy będą musieli zrezygnować z dominującego stanowiska jakie dotychczas zajmowali. — Punkt ciężkości sportu krążka gumowego przechyla się wyraźnie w stronę ambitnego i czyniącego wielkie postępy, Lwowa.

Kaliski podokręg wybrał nowe władze

Onegdaj odbyło się w Kaliszu zebranie tamtejszego podokręgu ŁOZPN. Zebranie nosiło charakter b. ożywiony, przyczem działalność dotychczasowego zarządu poddana została ostrej krytyce i w skład nowego zarządu wszczęli ponownie jedynie por. Majewski (przewodniczący), jako członkowie zarządu zostali wybrani: Neuman, Lipke, Nowald itd. Jako dezyderat, uchwalono by KS Legia z Wielunia został zaliczony, ze względu na znaczną odległość od Kalisza, do okręgu kieleckiego.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

„MATA HARI”
dramat kobiety kurtyzany
szpiega. GR-YA GARBO—
NOVARRO.

„Człowiek którego zabiłem”
Reż. E. LUBICZA z udziałem
NANCY CARROL,
P. Holmęsa.

„KOMENDA SERC”
(LIEBESKOMMANDO)
DOLLY HAAS GUSTAW
FROELICH

Błękitna Rapsodia
z udziałem CHA-LES
FARRELA I JANET GAY-
NOR

„BOCZNA ULICA”
z czarującą IRENE DUNN
i John BOLES

„BLOND VENUS”
Reż. J. STERNBERGA z
MARLENA DIETRICH

SZATAN ZAZDROŚCI
Talulla Bankhead—Gary Cooper
oras te wszystkie, które eechu-
je wybitny artyzm w pomysłach
reżyserji i pięknej oprawie mu-
sycznej

Mecze szachowe

o drużynowe mistrzostwo Łodzi w klasie „B” i „C”

Rozegrano dnia 6 stycznia spotkanie w klasie B. Benjaminek w tej klasie Orle (Łódź) zwycięża wysoko rutynowaną drużynę N. St. K. O. „Postęp” w stos. 10:2. Dla Orlecia punkty zdobyli pp.: Chmiel, Dobroń M., Fijałkowski, Fruziński i Garus Wł., który rozegrał najpiękniejszą partję dnia, mając za przeciwnika p. Lewenhaupta. W g. ze końcowej równej p. Lewenhaupt zdobywa wieżę i w sytuacji beznadziejnej proponuje p. Garusowi poddanie się, lecz ten gra dalej, i... wygrywa 2 pkt. dla Postępu zdobywa p. Schiller

MAKABI — ORLE (Pabjanice) 11:1

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Makabi nad słabo grającym Orleciem (Pabj.). Punkty dla Makabi zdobyli pp. Szajn, Glicenstein, Grosman, Blander, Dereczyński, partja Sidorski — Urbankiewicz A. zakończyła się na remis.

KLASA C.
St. im. Słowackiego — Orle (Łódź) 8:4. Punkty dla Słowackiego zdobyli pp.: Mikula Z., Gliwny Guez i Berłowski, dla Orlecia — Dobroń T i Stasiak.

YMCA — PZZPIUS 8:4.
W tym tygodniu odbędą się dalsze rozgrywki, a m. w klasie B. spotkają się Zjednoczone — Makabi 10.1, godz. 19., Makabi — YMCA 14.1, godz. 19.30, Orle (Łódź) — Orle (Pabj.) 15.1, godz. 16.30.

W klasie C spotkają się: Zjednoczone — Słowacki 10.1 godz. 19., Orle (Łódź) — YMCA 12.1 godz. 19.30, YMCA — Zjednoczone 14.1, godz. 19, Słowacki — YMCA 15.1, godz. 16.

Klub „Orle” (Łódź) zawiadamia za naszym pośrednictwem, że adres klubu (gdzie odbywać się będą rozgrywki) jest Piotrkowska 91.

LABORATORJUM CHEM.-ANALITYCZNE
Dr. H. GOLDLUSTOWEJ
i Abs. Chem. J. LEWITTEROWEJ
ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 3.
Tel. 232-99
Przyjmuje wszelkie analizy dla przemysłu chemicznego, technicznego, włókienniczego i apretur.
Godziny biurowe od 10—2 i od 5—8.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

„LUNA”

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

RASPUTIN w roli Conrad Veidt

Bilety ulgowe ważne!

Dr. Frankenstein
Kalejdoskop niesamowitych wrażeń, sensacji i emocji w arcydziele filmowym p. t.
NAD PROGRAM! „Wieczny płomień”. Arcyciekawy film, opiewający prymitywne życie i obyczaje mieszk. Nowej Polinezji
Uwaga! Ze względu na długi metraż filmów początki seansów ustalono na g. 3.30, 6, 8 i 10 15
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń Sala mocno ogrzana Na I seans: Balkon 49 gr., Parter 75 gr.
Tragedja uczonego, który stworzył sztucznego człowieka-monstrum.

Dwa pytania

Zgórą rok temu, przy wymianie życzeń noworocznych ktoś, chcąc akcentować, jak źle przedstawia się sytuacja gospodarcza świata, powiedział, że to „koniec kapitalizmu”.

Tymczasem ostatni rok był okresem poprawy sytuacji giełdowej. I tak, biorąc pod uwagę największą giełdę kontynentalną w Paryżu, można stwierdzić, że w ciągu tego roku akcje Banku Francuskiego podniosły się z 10300 na 13075 fr., Credit Foncier z 4330 na 4860, Suez z 12.000 na 17.000 fr., Royal Dutch z 1127 na 1575, Riv z 1135 na 1606, a nawet kurs akcji kopalni djamentów De Beers zwyższował z 275 na 457 fr.

Pod koniec 1931 r. na świat spadły klęski gospodarcze. 21 września zachwiał się funt szterling, który pociągnął za sobą prawie połowę walut świata. Ponadto nastąpiło zamrożenie kredytów. Mapa walut świata przyjęła zatrważający wygląd: kraje o kapitałach nieporozumionych obok krajów o niepewnych walutach. Tymczasem świat utrzymał się. Życie ekonomiczne przetrzymało lepiej niż układy i waluty. Mimo barier celnych i licznych przeszkód, powodujących anemję wymiany handlowej, przedsiębiorstwa w dalszym ciągu dawały dywidendę, a nie które państwa płaciły swoje ku pony.

Kiedy się ogłasza, że koniec świata jest bliski, a w następstwie koniec ten nie nadchodzi, zapadł do życia wzrasta. Tak samo poprawa na giełdach przewyższyła nadzieje. Ujawniła się od stycznia, skoro stwierdzono, że nazajutrz po zakończeniu roku świat kapita listyczny nie zapadł się.

Jeden kraj jednak nie brał odrazu udziału w tej poprawie giełdowej: Ameryka. Prezydent Hoover wyjawiał powód tego. Ameryka bowiem drżała o kurs dolara. Obawy jej zostały później rozwiane, a haussa na Wallstreet nastąpiła dopiero w lipcu. Pobudzona biczem stała się gwałtowną — ale krótką. Jeżeli który z wielkich krajów nie znalazł jeszcze równowagi, to jest nim Ameryka. Tam dług państwowy jest względnie nieznaczny, ale zadłużenie prywatne jest tego rodzaju, że wyłania problemy, których sposób rozwiązania musi być dopiero znaleziony. Senator Borach wspominał ostatnio, że długi farmerów amerykańskich wynoszą 25 — 30 miljardów dolarów. Z tego wyciągnął wniosek, że przymusowa redukcja długów będzie może nie unikniona. Ale i sytuacja wielu amerykańskich towarzystw przemysłowych i kolejowych jest podobną do sytuacji farmerów.

Prezydent Hoover oświadczył w swoim orędziu do kongresu, że „pierwszą myślą” Ameryki powinno być wywołanie haussy surowców, jak zboża, bawełny, miedzi i t. d. Jeżeli dług w dolarach jest zbyt uciążliwy, to w rzeczywistości są tylko dwa sposoby, by zmniejszyć jego ciężar: podnieść ceny albo obniżyć wartość dolara. Taki dylemat stoi przed Ameryką: wzmocnienie cen lub dewaluacja.

Prezydent Hoover zaprasza Europę, zwłaszcza Anglię, do zbadania na najbliższej konferencji światowej środków prowadzących do podwyższenia cen. Dodaje przytem, że dla wzmocnienia cen, należy najszybciej ustabilizować waluty,

Konsumcja się kurczy!

Dalszy spadek obrotów włókienniczych

Pierwsze dni stycznia nie przyniosły na rynku włókienniczym Łodzi żadnego odprężenia. Ma to swe źródło w dalszym kurczeniu się konsumcji

oraz, o ile chodzi o momenty konjunkturalne o charakterze czasowym, w spadku cen i niewypłacalności kupiectwa.

Charakterystyczne jest, że napięcie kryzysu kształtuje się we wszystkich gałęziach włókiennictwa mniej więcej równomiernie. Tak więc wyroby bawełniane, wełniane, jedwabne i pończosznice dają się w szczytym tylko zakresie pla-

nować na rynku krajowym i to tylko po cenach poważnie odbiegających od jakiegokolwiek bądź rentowności.

Mimo tak dogodnych warunków, choć kupna, co niewątpliwie pozostaje w związku z ogólną niepewną sytuacją handlową — jest po stronie odbiorców znikoma.

Poważniejsze tranzakcje należą do rzadkości.

Natomiast zwroty towarów nabrały charakteru masowego.

Przyczyniając się poważnie do pogłębienia kryzysu, niewypłacalności szeregu odbiorców w miastach prowincyj-

nych, jak w Wilnie i Lwowie trwają w dalszym ciągu, nasuwając dostawcom łódzkim poważne obawy o dalszy rozwój sytuacji. Specjalnie zwałało ostatnio zapotrzebowanie na przedzę bawełnianą w związku z ogólną depresją i wahaniami cen. Wiąże się to z bardzo poważnym ograniczeniem produkcji tkanin na tle ogólnej sytuacji

Również i w przemyśle konfekcyjnym rozwija się ostatnio nie mniej ostra depresja z powodu ograniczonych możliwości eksportowych i dalszego wężenia się zdolności konsumcyjnej na rynku wewnętrznym.

Kartel sztucznego jedwabiu

objąć ma całą produkcję polską!

Trzy wielkie fabryki sztucznego jedwabiu w Polsce podjęły ostatnio pertraktacje w sprawie ściślejszej organizacji polskiego rynku sztucznego jedwabiu.

Rokowania w tej sprawie mają się ku końcowi i finalizacja ich doprowadzi niewątpliwie do zahamowania konkurencji w dziedzinie cen tej gałęzi produkcji.

Rokowaniami porozumiewawczymi objęta została „Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu”, fabryka w Myszkowie oraz fabryka sztucznego jedwabiu w Chodakowie.

W trakcie rokowań wysunęto m. in. koncepcję przystąpienia kartelu polskich fabryk

sztucznego jedwabiu do niemieckiego Łęza sprzedaży fabryk sztucznego jedwabiu, utworzonego przed paru miesiącami w Berlinie.

Z 3 fabryk, które weszłyby w skład kartelu Tomaszowska fabryka, pozostająca w ścisłej współpracy z międzynarodowym przemysłem sztucznego jedwabiu (Tubize oraz Aku Glanzstoff - Courtauld) produkuje w pierwszym rzędzie jedwab wiskozowy. Produkcja ta obejmuje włókno „Textre” oraz papier wiskozowy „Touffan”.

Myszkowska fabryka sztucznego jedwabiu należy do koncernu braci Lagache. Fabryka reprezentuje w r. 1932 produk-

cję roczną 260.000 kg., która może być doprowadzona do 400.000 kg.

Fabryka sztucznego jedwabiu w Chodakowie pozostaje w łączności z „Międzynarodowym towarzystwem przemysłu sztucznych włókien” w Bazylei, które powstało w r. 1926 przy współdziałaniu koncernu Glanzstoff oraz szeregu fabryk francuskich. Również i ta fabryka produkuje sztuczny jedwab wiskozowy, reprezentując produkcję roczną około 800 tys. kg. Produkcja roczna Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu waha się w granicach około 2,5 milj. kg.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
Stefana Glika,
 Absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej,
 Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych,
 Eksperta Powszechnego Towarzystwa Powierniczego Sp. Akc.
Łódź, Al. Kościuszki 24, Telef. 158-16
 Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych, Rewizja i kontrola księgowości, Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p., Zlecenia powiernicze.
 Godziny przyjęć: 3-6 po południu.

które porzuciły standart złota. Ale Anglia natychmiast odpowiedziała prezydentowi Stanów że dopóty nie może ustabilizować waluty, dopóki sama kwestja długów nie będzie rozwiązana. W ten sposób rok 1933 zaczyna się walką między funtem a dolarem.

Wobec tej walki funta z dolarem Francja znajduje się w nieco błędnej sytuacji. Podobnie jak Wielka Brytania, Francja jest dłużniczką Stanów Zjednoczonych i przemawia za skreśleniem długów. Ale podobnie jak Ameryka, Francja jest wierną standartowi złota i cierpi z powodu niepewnej sytuacji funta. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych bilanse przedsiębiorstwa są niepewne, we Francji budżet państwowy napróżno szuka równowagi, naskutek czego kredyt państwa jest podważony.

We wrześniu 1932 roku rządowi francuskiemu udało się zrealizować konwersję rent i do prowadzić masę funduszy publicznych w wysokości 85 miliardów franków do oprocentowania na 4 i pół proc. Dzisiaj

byłoby rzeczą niemożliwą zaciągnąć długoterminową pożyczkę na tak korzystnych warunkach i państwo zmuszone jest do lokowania w bankach bonów skarbowych. Wkrótce będzie ich ulokowanych za 15 miliardów franków. Długo jednak tą drogą państwo kroczyć nie może.

Rok 1933 będzie rokiem ważnym. Rok 1932 był przede wszystkim okresem zwalniania się od panicznego strachu. „Wiener Wirtschaftswoche” pisze słusznie: „Zimna krew świata zrobiła w 1932 roku doskonałe postępy”. Nadeszła tedy chwila do budowania. Przedewszystkiem do budowania pokoju. Czy pokój finansowy wyjdzie wzmocniony, czy też nie, z międzynarodowych dyskusji nad długami, — i czy pokój polityczny wyjdzie wzmocniony, czy osłabiony, z niekończącej się konferencji rozbrojeniowej — oto dwa pytania.

Poprawa ekonomiczna zainicjowana w 1932 roku oczekuje rozwiązania tego podwójnego zagadnienia, aby poznać swój własny los. (S)

Arbitraż bawełny utworzony zostanie w Gdyni

W związku z rozwojem Gdyni, jako polskiego portu bawełnianego, zwłaszcza wobec wejścia w życie w dniu 1 stycznia b. r. nowych stawek celnych, stwarzających poważne preferencje przy imporcie bawełny przez porty polskie, wyłonila się obecnie sprawa arbitrażu bawełnianego w Gdyni.

Dotychczas bowiem arbitraż bawełny importowanej przez Gdynię, dokonywany był przez Brene.

Ostatnio zwróciła się do sfer zainteresowanych jedna z największych firm bawełnianych Ameryki E. Robertson et Son z centralą w Bostonie z propozycją przejęcia czynności arbitrażowych w Gdyni. Z uwagi na d'ugoletnie doświadczenie tej firmy, która posiada w szeregu większych portów swych arbitrażów bawełnianych, w zakresie arbitrażu bawełny, propozycja ta jest obecnie przedmiotem rozważań zainteresowanych czynników i w najbliższym czasie stanie się już całkowicie aktualna.

Bolszewicy godzą się na zakup manufaktury łódzkiej

Jak już donieśliśmy, delegacja polska do rokowań o przedłużenie umowy z „Sowpoltorgiem” wysunęła m. in. sprawę zakupu przez Z. S. S. R. pewnej ilości manufaktury. Delegacja polska zażądała, aby plan importowy Sowietów obejmował towary włókiennicze, w pierwszym zaś rzędzie lżejsze towary bawełniane, które miałyby być zakupione w okresie r. 1933.

W odpowiedzi na ten postulat delegacja rosyjska wyraziła zgodę na objęcie przez „Sowpoltorg” manufaktury planem zakupów na r. 1933. Suma, za jaką ma być zakupiona manufaktura polska, jest jednak znacznie mniejsza, aniżeli proponowała to delegacja polska, gdyż według propozycji Sowietów, wyrażałaby się sumą 2 milionów zł. W sprawie podwyższenia tej sumy toczą się obecnie pertraktacje między obu delegacjami.

Centralne Biuro „EKONOMJA”
 p. k. wybitnych sił fachowych
Łódź, ul. Piotrkowska 62
 front II p. tel. 166-15
 prowadzenie ksiąg buchalteryjnych przez rutynowanych buchalterów-bilansistów. Korespondencja handlowa i tłumaczenia we wszystkich językach, powielanie druków (programy, zawiadomienia, komunikaty).

Zebranie wierzycieli związku majstrów fabrycznych

Odbyło się zebranie wierzycieli związku majstrów fabrycznych w lokalu związku przy ul. Żeromskiego nr. 74-76, celem naradzenia się nad ewentualnym podniesieniem upadłości tegoż związku.

W zebraniu wzięli udział prawie że wszyscy wierzyciele. Po dłuższej dyskusji zebrani jednomyślnie przyjęli wniosek o wniesienie podania do sądu handlowego o podniesienie upadłości związku.

Ze względu na to, że wierzyciele reprezentowali na zebraniu więcej niż 75 proc. wierzycieli oraz więcej niż 51 proc. głosów wierzycieli prawdopodobnie w najbliższych dniach po przeprowadzeniu zwykłych formalności, upadłość związku majstrów zostanie podniesiona.

Zebrani postanowili otworzyć działalność związku wierzycieli i przejąć cały majątek związku, prowadząc w dalszym ciągu kino-teatr „Przedwiośnie”, wliczony do masy upadłości.

Dopiero po wpłaceniu wszelkich wierzycielności, związek wierzycieli likwiduje swe istnienie, przekazując z powrotem cały majątek nieruchomy związkowi majstrów.

Ze względu na to, iż sprawdzanie wierzycielności zwołane przez syndyka masy upadłości adw. Obuchowicza zostało zwołane do sądu handlowego na dzień 14 stycznia r. b. i trwać będzie do 21 stycznia r. b. związek wierzycieli postanowił odbyć swe zebranie po raz pierwszy w niedzielę, dnia 22 stycznia r. b. o godz. 10 rano w siedzibie związku majstrów przy ul. Żeromskiego nr. 74-76.

Na zebraniu tem związek wystosuje pismo do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi z wnioskiem o podniesienie upadłości związkowi majstrów, powiadamiając jednocześnie sąd o powstaniu związku wierzycieli i wybranej komisji przy udziale doradcy prawnego, prowadzącej związek wierzycieli. (P)

Rynek pieniężny

**Warszawska giełda
pieniężna**
CZEKI,

Gdańsk 173,35
Holandia 359,—
Londyn 29,90 29,94 29,92
Nowy Jork — kabel 8,929
Paryż 34,85
Szwajcaria 171,95
Berlin 212,05

AKCJE.

Bank Polski 87,50 87,50

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE.**

3 proc. budowl. 41,50 41,25
4 proc. inwest. 102,50
4 proc. inwest. seryjna 110,—
5 proc. konwersyjna 41,50
4 proc. dol. 54,50 54,75
7 proc. stabilizacyjna 54,— 54,25
55,— (drobne).
4 i pół proc. ziemskie zł. 37,—
36,75

8 proc. m. Warszawy 44,25
5 proc. Warszawy 48,25
5 proc. Siedlec 42,—

**NOTOWANIA BAWELNY.
LIVERPOOL**

Loco 5,31 styczeń 5,08 luty 5,09
marzec 5,10 kwiecień 5,11 maj 5,12
lipiec 5,14 sierpień 5,15 wrzesień
5,16 październik 5,17 listopad 5,18
grudzień 5,20 styczeń 5,22 luty
5,25.

Egipska: loco 7,60 styczeń 7,34
marzec 7,38 maj 7,46 lipiec 7,54
październik 7,63 listopad 7,63 gru-
dzień 7,77.

Upper: loco 7,02 styczeń 6,80
marzec 6,75 maj 6,70 lipiec 6,68
październik 6,64 listopad 6,61 gru-
dzień 5,59.

BREMA

Loco 7,26 styczeń 7,04 marzec
7,12 maj 7,24 lipiec 7,36 paździer-
nik 7,57 grudzień 7,67.

Z przewami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie „Wiedza”
L. MAGALIFOWEJ
ul. Piłsudskiego (Wschodnia) Nr. 62, tel. 175-38
Zapisy nowostępujących uczennic do wszystkich klas przy-
muje sekretariat codziennie od godz. 12—2 i od 6—7. Dyrekcja

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

**TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW**

RYСУNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wyko-
nuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szyb, frote-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz czyszczenie obici fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie
elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw)!

DOSKONALE
Paczki tylko po 15 gr.
poleca CUKIERNIA
„Źródło” ul. Z. Gombińskiego
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy zniżek 10% rabat.

**CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW**
ŁÓDŹ
**RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH**
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW

**Doktor
H. SZUMACHER**
Choroby skórne i wene-
ryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1½—4 pp. i o 6—9 w.
w niedz. i święta od 10—1 pp.

**Gabinet rentgenologiczny
Zdjęcia i prześwietlenia**

**Dr. MAREK
LEWENFISZ**
ul. Piotrkowska 181
tel. 222-50
Godz. przyjęć od 3,30—6 w.

**DOKTOR
H. Wołkowyski**

Ceglarniana Nr. 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych
moczopłucowych i skórnych
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9
w niedziele i święta od 9—1.

**GABINET KOSMETYCZNY
„SABA”**

prowadzony przez współpr. instytutu
„Andrea” **GDAŃSKA 42** front, I p.
w W-wie tel. 127-35
godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.
Zabiegi kosmetyczne systemem pary-
skim „Cedib” i instytutu „Andrea”
w Warszawie.

**Do akt. Nr. E. 2449 | 1932
Ogłoszenia.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 5 zam. w Łodzi przy ul.
Al. Kościuski 57
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 18 stycznia 1933 roku
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
Pomorskiej 115
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości należących
do Izraela Tyllera
i składających się z mebli, aparatu
oszacowanych na sumę zł. 1300.—
Łódź, dn. 5.1.33
Komornik Edmund Koroczycki

**Do akt. Nr. E. 2885/32 r.
Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 5, zamieszkały w Łodzi przy
ul. Al. Kościuski 57
na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza,
że w dniu 20 stycznia 1933 r. od
godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
Sienkiewicza 9
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Józefa Szattana
i składających się z mebli, aparatu
radiowego i innych rzeczy
oszacowanych na sumę zł. 950.—
Łódź, 4. 1. 33
Komornik Edmund Koroczycki

**Do akt. Nr. E. 342 | 1932
Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 5 zamieszkały w Łodzi
przy ul. Al. Kościuski 57
na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dn. 20 stycznia 1933 r.
od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej 60
odbędzie się sprzedaż przez licytację
ruchomości, należących do
Wolfa Goatyńskiego
i składających się z 600 matrów li-
stew i 7000 rolek różnych tapet
oszacowanych na sumę zł. 4100.—
Łódź, 5.1.33 r.
Komornik Edmund Koroczycki

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

POLONISTKA (Uniwers. Warsz.)
udziela lekcji dorosłym (chętnie
cudzoziemcom) metodą skróconą.
Tel. 114-56 od godz. 1—3 i od
20—21. 29799—3

STENOGRAFIJ francuskiej kore-
spondencji Landlowej, konwersacji
i korepetycji. Zachodnia 63 m. 4.
2—3 godz. 3569—6

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i a-
merykańskiej oraz pisa-
nia na maszynie gruntownie wy-
ucza za 25 zł. Skrócony kurs w cią-
gu 1 miesiąca zł. 15.— Pisanie na
maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzie-
lam również korespondencji i ary-
metryki handlowej, Kilińskiego 50,
poprz. of. 1 piętro. Dla kończących
buchalterję i korespondencję —
stenoğrafja gratis.

Uzdrowiska

ZAKOPANE Willa „Łodzianka”,
Kościeliska 92, poleca pokoje z
całodziennym utrzymaniem. Cena
Zł. 5.— Informacje i zamó-
wienia telefon 136-79.

ZAKOPANE, Pensjonat „Pani Zo-
sia” Zamoyskiego, blisko centrum,
poleca pokoje komfortowe. Ceny
zniżone. 19—10

ZAKOPANE — pensjonat „BÓR”
Zofji Potockiej, po świeżym remon-
cie, poleca ładne, słoneczne, ciepłe
pokoje. Pierwszorzędna kuchnia —
wzorowa czystość. Ceny przystęp-
ne. Tel. 615. 346—3

ZAKOPANE „FLORIDA” Elegan-
cki pensjonat dla zdrowych, cen-
trum, właścicielka Marta Paryś-
Telefon 554. 347—4

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubile-
rski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-82

**BRYLANTY, złoto, srebro, róż-
ną biżuterję** oraz kwity lombar-
dowe kupuje i płaci najwyższe
ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czw
firma jest w opresji, czy pro-
speruje, zawsze ma dużo wol-
nych miejsc dla zdolnych
współpracowników, którzy po-
trafią firmę z opresji wyprowa-
dzić — lub uczynić ją bardziej
prosperującą. — Tysiące ich czy-
ta codziennie drobne ogłoszenia
w „Głosie Porannym”

ZGUBIONO legitymację wydaną
przez Urząd Pośrednictwa Pracy w
Łodzi na nazwisko Brunona Edwar-
da zam. ul. Pieprzowa 17.

WYTWÓRNIA KRAWATÓW,
Traugutta 9, uruchomiła spe-
cjalny dział czyszczenia, szycia
i reperacji krawatów 615-4

PIANINO kto wypożyczy lub odnaj-
mie na ćwiczenia. Oferty do admin.
sub. „Natychniast”.

Posady

PRZYJMIEMY kilku inteligent-
nych panów i pań do poważnej,
lekkiej, stałej czynności ze-
wnętrzej. Zarobek bardzo so-
wity. Zgłoszenia osobiste wto-
rek, godzina 10—12 i 3—5 pp.
w biurze: Przejazd 20, m. 17,
(lewa oficyna, I p.)

Lokale

MIESZKANIE 3-pokojowe z
wygodami oraz 1 pokój z klatki
schodowej do wynajęcia. Po-
łudniowa 28. Dozorca.

SKLEP z pokojem do oddania
Śródmiejska 47. Wiadomość u
gospodarza.

4 POKOJE z wygodami w cen-
trum, w czystym domu poszu-
kiwane. Oferty sub. „Zaraz”

SKLEP czekolady i cukrów w
śródmieściu natychmiast do od-
stąpienia. Wiadomość u P-stwa
Szurek, Kilińskiego 42.

**Prof.
St. Nirmstein**

po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

POKÓJ umeblowany z telefo-
nem na dogodnych warunkach
do wynajęcia. Mielczarskiego
24, tel. 163-50. —3

JEDEN LUB DWA pokoje
umeblowane z używalnością te-
lefonu, front II piętro, wejście
niekrępujące, zaraz do oddania
Wiadomość telef. 131-10.
598—3

DO WYNAJĘCIA zaraz 5-pokoj-
owe mieszkanie komfortowe, z wszel-
kimi wygodami, Kilińskiego 96,
vis-a-vis ogrodu, Wiadomość: tel.:
nr. 122-13, od 9—11 i 2—4.
3587—3

POKÓJ z kuchnią i przedpokojem
woda, zlew, kwartał 81 zł. od-
stąpić, ul. Gdańska 123 m. 15.

ZAMIENIĘ 5-pokojowe mieszkanie
w centrum miasta, frontowe z
wszelkimi wygodami na 2 piętrze
na 3-pokojowe z wszelkimi wygo-
dami w czystym bądź nowym do-
mu nie wyżej 2 piętra. Oferty do
administracji „Głosu” pod F. H.
345—3

POSZUKUJĘ 3-pokojowego mieszk-
kania na 1 piętrze z wygodami w
centrum miasta. Oferty do admin.
pod lit. „A.”

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4 pp.
w niedziele i soboty o 12

Dziś i dni następnych wielki podwójny program!

1) Błękitny Ekspres

Wytwórci: Meżrampom — Ruś — Moskwa. Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich.

2) Szantażyści w potrzasku

Wspaniały dramat z krainy wscho-
dzącego słońca. Najnowsza realizacja
Sergiusza Eisensteina.
W roli
gl. **BOB CUSTER**

Przepiękny film sensacyjny z życia Dzikiego Zachodu.



DZWIĘKOWE KINO - TEATRY
Gigantyczne arcydzieło dźwiękowe w nowym opracowaniu

BEN-HUR

W roli głównej
RAMON NOVARRO



Nadprogram: **Karolek na balu**

Główna 1

Przejazd 2
Dziś i dni następnych! Arcykomiczna dźwiękowa farsa.

Ceny miejsc popularne! Dziś i dni następnych!
Z powodu niestabilnej frekwencji, ja koteż długości filmu pocz. o g. 3, 6 oraz ost. seansu o 9 w.

KOŁO BUCHALTER W
Związku Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi,
ul. Piotrkowska 108, tel. 106-85
poleca samodzielnych księgowych do prac
stałych i dorywczych oraz pracowników
biurowych.
Organizacja buchalterji normalnej i uproszczonej.
Zestawienie bilansów. Rewisje. Ekspertyzy i t. p.
Wszelkich porad udziela się bezpłatnie od g. 19-21

!!! Najnowsza produkcja 1933 r. !!!

**Slim i Grim
Laurel i Hardy**

Wkrótce „Metro“ — „Adria“

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI i w. m. Gdańska

wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej

Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatnie-
go wydania z roku 1930 sprzedajemy po cenie

Zł. 30.-

Wysyłka po uprzednim wpłaceniu na konto PKO.
1775 lub za zaliczeniem przy cenie zł. 32.-

Tow. Reklamy Międzynarodowej sp. z o. o., j. r. Rudolf Mosse
WYDAWNICTWO KSIĘGI ADRESOWEJ POLSKI
Warszawa, Marszałkowska 124

Ogłoszenie.

Urząd Przemysłowy i Instancja przy Magistracie m. Łodzi podaje do wiadomości właścicielom wozów, służących do przewozu mięsa i przetworów mięsnych, iż ostateczny termin dodatkowego przeglądu tych wozów wyznaczony został na dzień 20 stycznia 1933 roku. Wozy, nie posiadające po tym terminie znaku lustracyjnego, bezwzględnie nie będą miały prawa kursowania po mieście, a właściciele tychże zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Dodatkowe przeglądy odbywają się w każdy poniedziałek i środę między godzinami 10—11 w 3 Okręgu Weterynaryjnym Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 4.

Łódź, dnia 9 stycznia 1933 roku.
Magistrat m. Łodzi.

Do akt. Nr. 2472 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej 57, Piotrkowskiej 37 i Zielony Rynek 6

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Teitelbaum i Jakubowicz” oraz Chila Majera Teitelbauma i Aro- na Jakubowicza i składających się z mebli i maszyn oszacowanych na sumę Zł. 7.200.—

Łódź, dn. 20.12.32.

Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 1312 | 1932.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 10

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janka Lajba Rozencwałga i składających się z 12 krosien mechan oszacowanych na sumę Zł. 2700.—

Łódź, dn. 5.1. 1933

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1235 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza że w dniu 24 stycznia 1933 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. 28 plk. Strz. Kan. 41

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Jan Winter” Sp. Akc. i składających się z grempla, motorów, pralek, wentylatorów, suszarni, filtrów, żarówek, kasy pancernej, pasów transmisyjnych i kompresora wodnego oszacowanych na sumę zł. 250, 500, 920, 250, 320, 700, 130, 230 i 360.

Łódź, d. 4.1. 33 r

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 2876/31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 1

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wydawnictwa „Kurier Łódzki” i składających się z maszyny drukarskiej, maszyny do pisania i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę zł. 24.400.—

Łódź, 20.12.1932 r.

Komornik A. Jaroszyński

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Fortepianowe

Heleny Aronson-Winnikowowej
absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.
Od 15 zostaje otwarta

Klasa skrzypcowa
pod kier. **BR. ROTSZTATOWNY**
(Prof. Flesch, Berlin)

Klasy: fortepian, skrzypce, solfeggio, zasady i inne przedmioty.

Zaplay na 2 półroczce przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 22-go stycznia 1933 r.
o godz. 8.30 wiecz.

Jedyny wieczór artystyczny

HANKA

ORDONÓWNA

w swoim repertuarze
Bilety nabyte na 6-go stycznia zachowują swoją wartość na 22.1.
Bilety nabywać można w Kasie Filharmonii



NIE PRZERWATYWY! —

lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**

winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Łóżek metalowych

Wyłmaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-81, w podwórzu.

Do akt. Nr. 2488 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1933 r. od godziny 10-jej rano w Łodzi przy Orla 23

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Kucia

i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1050.—
Łódź, 28.12. 1932 r.
Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 976/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pustej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Wajsmiana i składających się z kredensu dębowego oszacowanego na sumę Zł. 860.—
Łódź, dn. 28.12.32 r.
Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 731 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Paryskiej 5

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fir. „Łódzki Mechaniczny Zakład Rytowniczy”

i składających się z maszyny molar-
terskiej oszacowanej na sumę Zł. 1100.—
Łódź, dn. 28.12.32
Komornik F. Harasimowicz

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, ze odnośnikami — 4.00 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zastr. 1000%. Za oś. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.